

„O pokojowej uregulowaniu sprawy Korei” — pierwsza część przemówienia wygłoszonego przez min. Wyspińskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ — str. 2

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II. Nr 263 (365) Białystok, sobota-niedziela 1-2 listopada 1952 r. A Cena 15 gr.

CZYNEM POPIERAMY NASZE GŁOSY

Robotnicy i chłopci utrwalają osiągnięcia czynu wyborczego

Ofiarną, sumienną pracą realizujemy program wyborczy Frontu Narodowego

Utrwalić osiągnięcia wyborczego, wykonać wszystkie zadania, ująć w tym czasie rezerwy produkcyjne, utrzymać wysoka wydajność pracy, likwidować zaległości produkcyjne — codziennie walczyć o pełne wykonanie planu — w tym kierunku idą obecnie wysiłki setek tysięcy uczestników czynu i warty na cześć wyborów. Rozumieją oni, że zapewnienie w dalszym ciągu wysokiego poziomu produkcji pod względem ilości i jakości — to droga, prowadząca do realizacji programu Frontu Narodowego.

RADOM. Załoga zakładów wytwórczych T-9 w Radomiu na skutek niewykonania w całości planu produkcyjnego w tym i maju br. miała zaległość produkcji w wysokości blisko 4 proc. w stosunku do planu dziesięciu miesięcy.

Podjęli długookresowe zobowiązania dla poparcia programu Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu KPZR, robotnicy tych zakładów postanowili wyrównać zaległość.

Pierwszy etap zobowiązań wykonano, meldując o zakończeniu realizacji miesięcznego planu produkcji za październik już w dniu 25 bm. w 100,4 proc. Pozwoliło to poważnie zmniejszyć zaległość produkcyjną.

Aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował uchwały XIX Zjazdu KPZR

MOSKWA. W sali kolumnowej Domu Związków odbyło się zebranie aktywów moskiewskiej, miejskiej organizacji partyjnej.

Referat o wynikach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił sekretarz KC i Moskiewskiego Komitetu KPZR — N. S. Chruszczow.

W dyskusji nad referatem N. S. Chruszczowa zabierało głos 14 osób.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował w pełni uchwały XIX Zjazdu KPZR. Uczestnicy zebrania zapewniali Komitet Centralny i Stalina, że moskiewska organizacja partyjna uczyni wszystko, aby godnie wykonać uchwały XIX Zjazdu partii.

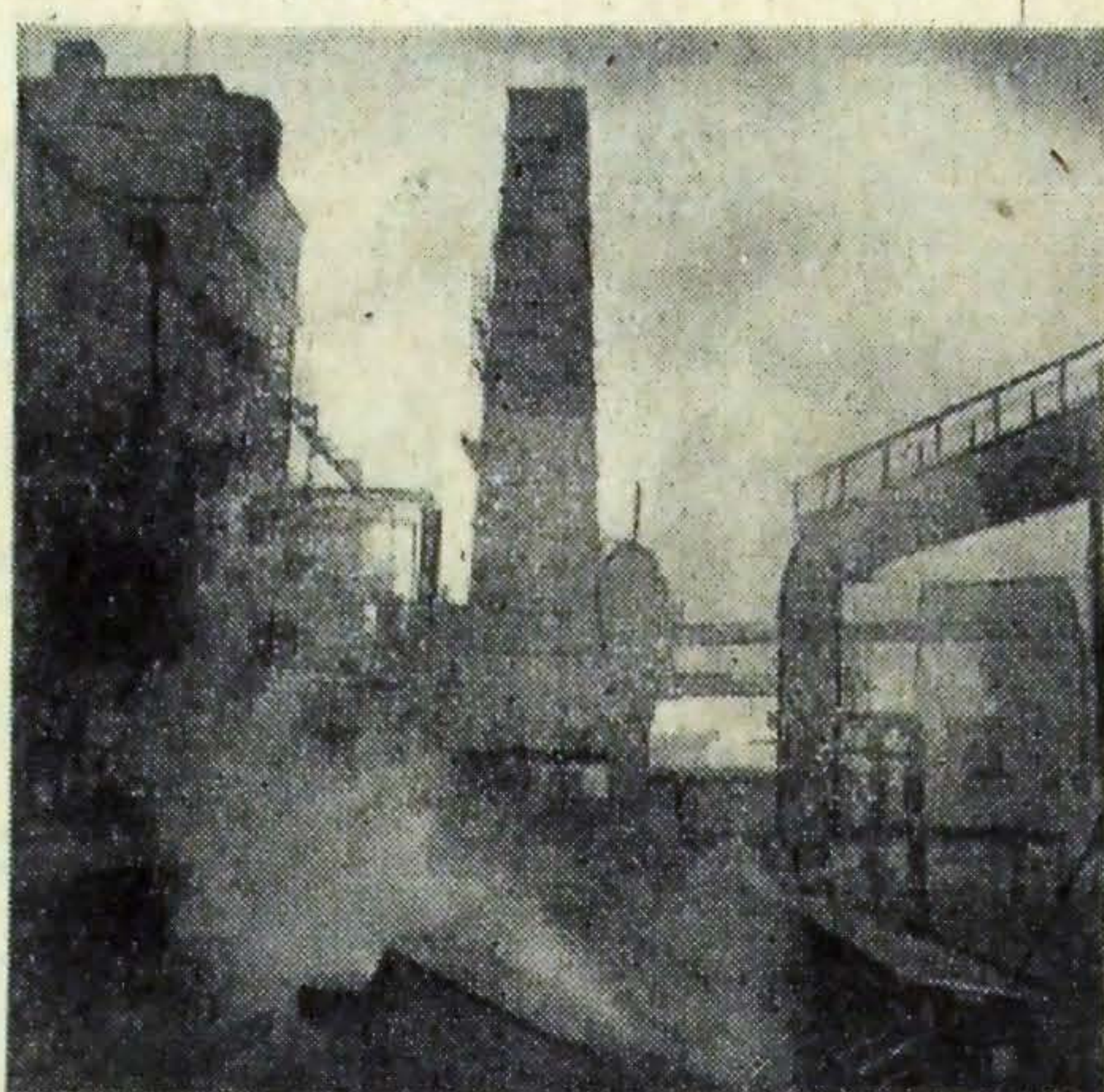
Obecnie, po wyborach, robotnicy walcą o utrzymanie wysokiego tempa produkcji, osiągniętego w czasie realizacji zobowiązań.

Jednym z najbliższych zadań, jakie postawiła sobie załoga z zakładów wytwórczych T-9 w realizacji długookresowego zobowiązania jest całkowite wyrównanie zaległości do końca listopada br.

ŁÓDŹ. W dniach poprzedzających wybory do Sejmu 88 chłopów mało i średnio-rolnych, mieszkańców gromady Zaglin pow. łaskiego w woj. łódzkim złożyło w prezydium GRN następujący meldunek:

„Przekroczyliśmy o 64 sztuki roczny plan dostaw tuczniaków. Dostarczyliśmy do zlewni ponadplanowo 10.500 litrów mleka. Wykonaliśmy w 100 proc. roczny plan sprzedaży zboża i ziemniaków oraz spłaciliśmy całkowicie należności podatkowe. Tegoroczne siewy jesienne przeprowadziliśmy maszynowo przy użyciu nasion kwalifikowanych.

Chłopci ze wsi Zaglin nie zadowolili się odniesionymi sukcesami, postanawiając, za przykładem robotników, utrzymać i rozszerzać osiągnięcia czynu wyborczego i 7 kładym dniem zwiększać swój wkład w budowę silnej i bogatej Ojczyzny ludowej. Swą patriotyczną postawę wyraził on podjęciem nowych zobowiązań, postanawiając do końca br. dostarczyć dodatkowo na spód 56 tuczniaków o łącznej wadze 6.700 kg. zaś do zlewni gromadzkiej — dostarczyć 13 tys. litrów mleka. Niezależnie od tego wyhodują oni 30 cieliczek.



Na zdjęciu: Fragment koksowni huty „Bobrek”.

CAF — fot. Seko

WICEKANCLERZ BLUECHER WYRAZA OBAWY...

Opozycja w rządzie bońskim przeciw polityce Adenauera

Dalsze przesunięcie terminu ratyfikacji wojennego „układu ogólnego”. — Adenauer chce zyskać na czasie

BERLIN. — Agencja ADN podaje z Duesseldorfu, że Adenauer nosi się od dłuższego czasu z zamiarem usunięcia z rządu wicekanclerza Franza Bluechera (Wolna Partia Demokratyczna). W związku z tym podkreśla się, że wicekanclerz Bluecher wyrażał ostatnio poważne obawy z powodu

pospiesznych przygotowań do ratyfikacji „układu ogólnego”.

Kiedy wicekanclerz Bluecher wystąpił z zastrzeżeniami, Adenauer zagroził mu usunięciem z rządu.

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, rosnąca opozycja przeciwko polityce rządu bońskiego zmusiła Adenauera do przesunięcia na okres późniejszy terminu ratyfikacji wojennego „układu ogólnego”. Jak wiadomo, Konwent Seniorów postanowił przeprowadzić w Bundestagu debatę nad ratyfikacją „układu wojennego” w dniach 26-28 listopada. Termin ten został ponownie przesunięty. Przewiduje się rozpoczęcie debaty w połowie grudnia br.

W bońskich kołach parlamentarnych te nowe poczynania Adenauera uważa się za dowód obawy przed opozycją. Adenauer chce zyskać na czasie, aby poprawić nastroje w Bundestagu.

W związku z tym przypominają się, że Adenauer usiłował przenieść w Bundestagu ratyfikację wojennego „układu ogólnego” jeszcze wiosną br., zmienił jednak swoje plany ponieważ nie mógł liczyć na poparcie własnej partii i partii wchodzących w skład koalicji rządowej.

O. John — przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji

PRAGA. Zgromadzenie Narodowe Czechosłowackiej Republiki Ludowej dokonało wyboru członków Prezydium i komisji Zgromadzenia.

Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego został dr. O. John, zastępcami przewodniczącym — V. David, A. Fiala, A. Hodinova-Spurina, D. Polansky, J. Vallo i A. Zak.

SUKCESY CZYNU WYBORCZEGO

Dalsze załogi meldują o wykonaniu planów

30 października 14 kopalń wykonało miesięczne zadania produkcyjne

KATOWICE — W nocy z 29 na 30 — i w ciągu 30 bm. załogi dalszych 14 kopalń węgla kamiennego zameldowały o przedterminowej realizacji swych zadań wyborczych na październik br.

O przedterminowym wykonaniu planu październikowego w dniu 30 bm. donieśli górnik kopalni „Sośnica” i

kopalni „Barbara — Wyzwolenie”.

Ponadto nadeszły meldunki o wykonaniu planu miesięcznego przez kopalnie: „Wesoła I”, „Silesia”, „Brzeszcze”, „Silesia”, „Plast — Złomowit”, „Mortimer”, „Śląsk”, „Karol”, „Concordia”, „Bielszowice”, „Ignacy” i „Dębicko”.

O przedterminowym wykonaniu planów doniosły także 30 października dalsze zakłady wódkownicze. M.in. zadania październikowe wykonały przed terminem: przedziałna średnioprzednia „Księża Młyn” w ZPB Im. Stalina, przedziałna cienko- i średnioprzednia ZPB Im. Dubols, przedziałna ZPB Im. K. Liebknechta, przedziałna odpadkowa ZPB Im. Marchewskie go i ZPB w Ozorkowie, ZPB Im. Koczaskiego, kopalnia ZPB Im. Dywizji Kościuszkowskiej, kopalnia ZPW Im. A. Struga, południowo-łódzkie ZP Jedw., zgierskie i pałanickie ZPO i wiele innych.

teren kraju w obronie konstytucji republikańskiej — referuje Palmiro Togliatti.

2. Walka komunistów o wolną, postępową kulturę narodową — referuje Carlo Salinari.

3. Referat informacyjny o pracach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił Luigi Longo.

10-12 LISTOPADA B.R.

Plenum KC Komunistycznej Partii Włoch

Referat informacyjny tow. Luigi Longo o pracach XIX Zjazdu KPZR

RZYM. Dziennik „Unita” zamieścił komunikat Sekretariatu Włoskiej Partii Komunistycznej donoszący, iż w dniach 10 — 12 listopada odbędzie się w Rzymie plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej.

Porządek dzienny plenum przewiduje następujące zagadnienia:

1. Walka w parlamencie i na

JEDNOŚĆ PARTYJNYCH I BEZPARTYJNYCH

Wspaniały był dzień 26 października, wspaniałe było nasze zwycięstwo. Nigdy dotychczas w żadnych wyborach naród polski tak licznie nie brał udziału, nigdy nie był on tak zwarty i jednolity w swych celach i dążeniach, w swej postawie wobec wroga.

Do urn wyborczych szli mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, partyjni i bezpartyjni, szli, by złożyć swój głos, by poprzeć program Frontu Narodowego, program siły i potęgi Ojczyzny, program dobrobytu i szczęścia całego narodu.

Zarówno powszechność udziału w głosowaniu, jak i aktywność mas wynikają ze słusznej polityki naszej partii, która, jako siła kierownicza we Froncie Narodowym, na doświadczeniu ośmiu lat władzy ludowej unocznila szerokim rzeszom bezpartyjnych obywateli ich rolę i znaczenie w budownictwie lepszego jutra. Dopiero w państwie demokracji ludowej po raz pierwszy w naszych dziejach bezpartyjny stał się rzeczywiście równoprawnym obywatelem swego kraju. Władza ludowa otworzyła przed nim nieznany nieskrepowaną możliwość awansu, obdarzyła go pełnym zaufaniem, dała mu możliwość udziału w rządzeniu państwem, oddziaływania na losy Ojczyzny, reprezentowania narodu w najwyższym organie władzy — w Sejmie.

Do niepowrotnej przeszłości należą czasy przedwzrostowe, gdy o przyjęciu do pracy, o awansie decydowały poparcie lub przynależność do tego czy innego stronnictwa, do tej czy innej partii, w imię służącej interesom garstki kapitalistów, tuczających się krzywdą milionów. Do niepowrotnej przeszłości należą już czasy, gdy w Sejmie zasiadali ludzie bezideowi, macherzy i kuglarze polityczni, wernopodajco wypielniający wole swych kapitalistycznych mowodawców, którzy, jak np. BBWR czynili z bezpartyjności sztyld dla najbardziej lajdackiej, antyludowej polityki.

Jakże wiele zmieniło się u nas od tego czasu! Lud odsunął burżuazyjnych polityków od wpływu na losy narodu, dał naszemu państwu siłę i stworzył mu warunki wszechstronnego rozwoju. „Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezaradnym... Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców” — powiedział towarzysz Blerut. Budujemy Polskę z żelaza i betonu, Polskę nowoczesnego rolnictwa, Polskę dobrobytu, nauki, kultury. Jakże więc te wielkie zmiany i piękna wizja przyszłości miały nie porwać i nie aktywizować milionowych mas ludu pracującego? I nie dziwnego, że właśnie w okresie minionych wyborów, do których naród szedł zwarty i zjednoczony pod sztandarem Frontu Narodowego, te wielkie przemiany i cele szczególnie się unocznily, szczególnie mocno wryły się w świadomość szerokich mas.

„Front Narodowy — mówi program — jest braterską jednością działania partyjnych i bezpartyjnych, związanych wzajemnym zaufaniem, wspólną pracą i walką o lepsze jutro”.

Do tej walki i pracy na wezwanie Frontu Narodowego stanęły obok naszej partii — czołowej siły narodu — tysiące działaczy ZSL i Stronnictwa Demokratycznego, setki tysięcy związkowców, członków organizacji młodzieżowych, kobiecych, członków ZSCH i innych organizacji społecznych, stanęły setki tysięcy bezpartyjnych, którzy nigdy przedtem nie brali udziału w życiu społecznym.

Tysiące ton surówki, węgla, miliony metrów tkanin, które zostały wyprodukowane dla uczczenia wyborów, tony zboża i ziemniaków, tysiące litrów mleka, które wleś polska sprzedała państwu w związku z czynem wyborczym, oto wspólne dzieło partyjnych i bezpartyjnych patriotów zjednoczonych pod sztandarami Frontu Narodowego, jego triumfu nad bezsilnymi kłopotami agentów imperializmu amerykańskiego — hitlerowskiego.

Były zwłaszcza na wsi, gdzie dość liczne są gromady nie posiadające organizacji partyjnych, takie komitety Frontu, w których liczba bezpartyjnych aktywistów wielokrotnie przewyższała liczbę członków partii. Nasi agitatorzy trafiali do takich domów, w których trudno było się nieraz zorientować czy rozmówcy są członkami partii czy bezpartyjni. Kampania wyborcza uruchomiła wielką rezerwę naszego państwa ludowego, dźwignęła w górę myśl twórczą i wyzwała niespożytą energię milionów bezpartyjnych. Jeszcze mocniej zawiązała się braterska współpraca i zaufanie między bezpartyjnymi i partyjnymi, jeszcze mocniej scementował się naród we froncie walki o pokój i plany gospodarcze. Znalazło to najpełniejszy wyraz w powszechności wyborów, w fakcie, że ponad 95 proc. uprawnionych do głosowania skorzystało ze swego prawa, a 99,8 proc. głosów padło na listę Frontu Narodowego, listę partyjnych i bezpartyjnych.

Ten wielki sukces polityczny nakłada na członków partii nowe, szczególnie odpowiedzialne zadania. Musimy dalej i nieustannie umacniać naszą więź z bezpartyjnymi, utrzymywać i rozwijać doświadczenia współpracy z bezpartyjnymi z okresu kampanii wyborczej.

„Niezbędnym jest — jak uczy towarzysz Stalin — by komuniści odnosili się do bezpartyjnego jak równy do równego... Niezbędnym jest, aby komuniści nauczyli się odnosić do bezpartyjnego z zaufaniem jak brat do brata”.

W toku kampanii wyborczej miliony ludzi przekonali się, że przynależność do partii, która jest kierowniczą siłą we Froncie, nie daje żadnych wyjątkowych praw czy przywilejów, a przeciwnie, nakłada obowiązki codziennej, bojęwej realizacji polityki rządu i partii. Miliony ludzi przekonali się, że partia żąda ofiarności i bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego, dalszego zacieśniania więzi między partyjnymi i bezpartyjnymi obywatelami naszego ludowego państwa.

„Hasło Frontu Narodowego — mówi towarzysz Blerut na VI Plenum KC PZPR — oznacza podniesienie walki klasowej na wyższy poziom i poprowadzenie jej w korzystniejszych dla nas warunkach... ..celem Frontu Narodowego jest przede wszystkim spotęgowanie naszej wartości, naszej siły, podciągnięcie naszych rezerw społecznych, to jest chłopów pracujących, inteligencji, drobnomieszczaństwa miejskiego”.

Umacniajmy więc braterską, patriotyczną więź partyjnych z bezpartyjnymi w imię pomnażania siły Frontu Narodowego dla walki o wspólny cel, o lepsze jutro naszej Ojczyzny.

R. SZAROWSKA

Z OBRAD VII SESJI ONZ

O pokojowe uregulowanie sprawy Korei

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej

NOWY JORK. Dnia 29 października szef delegacji radzieckiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, poświęcone kwestii koreańskiej.

Wszystkie milujące pokój narody, wszyscy postępowi ludzie na całym świecie — oświadczył na wstępie minister Wyszyński — zainteresowani są w zakończeniu wojny w Korei i w zawarciu rozejmu. Potężny ruch ludowy w wielu krajach w obronie pokoju związany jest bezpośrednio z walką o zaprzestanie wojny w Korei, o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

Zgodnie z tym kategorycznym żądaniem wielu milionów ludzi, opowiadających się przeciwko wojnie i za pokojem, delegacja polska już na samym początku bieżącej sesji Zgromadzenia zgłosiła propozycję, wśród których pierwsze miejsce zajmuje sprawa Korei. Delegacja polska, poparta przez delegację Związku Radzieckiego i delegację szeregu innych krajów, domagała się, aby jej propozycja, w tym również propozycja dotycząca Korei, została umieszczona na pierwszym miejscu i rozpatrzona przez Komisję Polityczną w pierwszej kolejności.

Propozycja ta spotkała się z zupełnie nieuzasadnionym sprzeciwem ze strony niektórych delegacji, głównie ze strony delegacji krajów uczestniczących w bloku atlantyckim, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, i nie została przyjęta. Na pierwszym miejscu umieszczono raport komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek od początku było jasne, że sprawy tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od całego problemu koreańskiego, tj. od sprawy wojny i pokoju w Korei.

Opowieści pana Achesona

Nawiązując do blisko 3-godzinnego przemówienia Achesona w Komisji Politycznej w dniu 24 października, minister Wyszyński stwierdził, że sekretarz stanu USA nie wspominał w ogóle o raporcie komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek sprawa ta była pierwszym punktem porządku dziennego, a całą swą uwagę skoncentrował na historii problemu koreańskiego od jego powstania aż do chwili obecnej. Pan Acheson postawił przed sobą zadanie wy-czerpującego rozpatrzenia całego zagadnienia koreańskiego, rozwoju tego zagadnienia oraz roli ONZ w wydarzeniach koreańskich w ciągu

ostatnich lat. Wielkie to i od powiedzialne zadanie można było rozwiązać tylko przy przestrzeganiu warunków, które pan Acheson uznał jednak za właściwe zlekceważyć. Warunki te polegały na obiektywnym przedstawieniu faktów, na przestrzeganiu prawdy historycznej, której nie można pogodzić z dowolnym traktowaniem faktów, a tym bardziej z fałszowaniem faktów.

Pan Acheson — oświadcza minister Wyszyński — poszedł inną drogą, dowolnie przedstawiając fakty, popełniając rażące błędy, nie cofając się przed jawnym wypaczeniem faktów.

Swą opowieść pan Acheson rozpoczął od kairskiej konferencji przedstawicieli USA, Anglii i Chin w grudniu 1943 r., na której uchwalono deklarację o Korei, do deklaracji tej przyłączył się później Związek Radziecki. Wspomniał on o moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii, która odbywała się w dniach 16 — 26 grudnia 1945 r. i na której osiągnięto porozumienie w sprawie Korei. Na konferencji tej powzięto ważną uchwałę, przewidującą współdziałanie przy tworzeniu tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego i w tym celu powołano wspólną komisję, złożoną z przedstawicieli wojsk amerykańskich w Korei południowej oraz dowództwa wojsk radzieckich w Korei północnej.

Głównym zadaniem komisji było opracowanie propozycji, których realizacja sprzyjałaby politycznemu, gospodarczemu i społecznemu postępowi narodu koreańskiego, rozwojowi demokratycznego samorządu i utworzeniu niepodległego państwa koreańskiego. Wspólna komisja miała wykonać to zadanie z udziałem tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego, zapraszając jednocześnie do konsultacji demokratyczne organizacje koreańskie. Należy stwierdzić — oświadcza minister Wyszyński — że pan Acheson nie szczędził wysiłków w Komisji Politycznej, aby wypaczyć fakty, dotyczące działalności komisji i obrad konferencji moskiewskiej. Pan Acheson nie wspominał np. o tak ważnej kwestii, jak popieranie politycznego, gospodarczego i społecznego postępu narodu koreańskiego oraz rozwoju samorządu demokratycznego w Korei. Nie cofnął się natomiast przed stwierdzeniem, że koby opracowane przez Stany Zjednoczone środki, zmierzające do rozwoju koordynacji działań na polu admini-

stracyjno-gospodarczym w Korei, zostały przez Związek Radziecki odrzucone rzekomo na tej podstawie, iż „naruszona zostanie absolutna sfera kompetencji Związku Radzieckiego w strefie północnej”.

A tak wyglądała rzeczywistość:

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się zupełnie inaczej, niż przedstawił to pan Acheson. W rzeczywistości delegacja radziecka oświadczyła o konieczności zorganizowania wymiany warunków między Koreą północną i południową w formie wzajemnych dostaw jednakowej wartości. Uwzględniając potrzeby Korei południowej, dowództwo radzieckie zgodziło się na dostawę rozmaitych towarów przemysłowych i surowców, łącznej wartości przeszło 89 milionów jenów, spodziewając się otrzymać w zamian dla Korei północnej ryż (którego dostaw winny był stanowiąc 2/3 ogólnej wartości dostaw z Korei południowej) oraz części zapasowe dla transportu kolejowego, przemysłu węgłowego, elektrotechnicznego itd. Jednakże Amerykanie zaproponowali dostawę części zapasowych zaledwie na sumę 6 milionów, a później 10 milionów jenów, odmawiając kategorycznie dostaw ryżu do Korei północnej, w nadziei, że wywoła to głód w Korei północnej i skompromituje politykę dowództwa radzieckiego.

W konsekwencji delegacja radziecka zmuszona była odrzucić rozpatrywanie sprawy wymiany towarowej do chwili, gdy dowództwo amerykańskie będzie mogło zagwarantować dostawę z Korei południowej do Korei północnej niezbędnych części zapasowych dla przemysłu oraz artykułów spożywczych dla robotników zatrudnionych w przemyśle, przy czym wartość dostaw obu stron winna być w przybliżeniu jednako-wa.

Na posiedzeniu komisji — ciągnął dalej minister Wyszyński — delegacja radziecka podkreślała, że najpilniejszym zadaniem nie jest, jak to proponowali przedstawiciele USA, utworzenie aparatu administracji cywilnej w Korei południowej, która zarządzałaby ekonomiką Korei, lecz zorganizowanie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego, od czego uparczywie odstępowały Stany Zjednoczone.

Konferencja moskiewska uznała za konieczne utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego zgodnie z propozycją rządu radzieckiego, który podkreślił, że odpowiada to aktualnym postulatom narodu koreańskiego i winno przyczynić się do szybkiej likwidacji zgubnych następstw długiego panowania japońskiego w Korei. Projekt amerykański proponował utworzenie rady wykonawczej, złożonej z przedstawicieli wymienionych dwóch mocarstw, przy czym rada ta miałaby pełnić władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądową. I ten projekt amerykański znowu nie przewidywał utworzenia rządu koreańskiego.

Konferencja moskiewska natomiast uznała za konieczne utworzenie tymczasowego rządu koreańskiego i powołała do współdziałania w tej ważnej sprawie wspólną komisję radziecko-amerykańską.

Amerykańska „demokracja” w Korei południowej

Minister Wyszyński stwierdza, że delegacja amerykańska we wspólnej komisji radziecko-amerykańskiej usiłowała włączyć do rządu rze-

komo „demokratycznych” partii przede wszystkim partię obozu Li Syn-mana oraz drobne ugrupowania, nie cieszące się w kraju autorytetem i reprezentujące elitarną, reakcyjnie nastroszoną koła Korei południowej. Jednocześnie delegacja amerykańska usiłowała skreślić z listy prawdziwie demokratycznych partii szereg wielkich organizacji demokratycznych Korei południowej, jak Ogólnokoreańska Konfederacja Pracy, Ogólnokoreański Związek Chłopów, Ogólnokoreański Związek Młodzieży, liczących miliony członków.

Rząd amerykański — ciągnął dalej minister Wyszyński — nie tylko usuwał z listy partii i organizacji demokratycznych wszystkie partie i organizacje, które mu nie odpowiadały, a które rzeczywiście były demokratyczne, lecz podjął również kampanię represji przeciwko prawdziwie demokratycznym partiom i organizacjom Korei południowej, które popierały uchwałę konferencji moskiewskiej i uchwały wspólnej komisji. Przytaczając liczne wypadki aresztowania przez władze amerykańskie w r. 1947 demokratycznych działaczy Korei południowej, minister Wyszyński stwierdza:

— Jest rzeczą zrozumiałą, że delegacja radziecka we wspólnej komisji nie mogła się pogodzić z takim stanem rzeczy i zażądała od delegacji amerykańskiej podjęcia niezwłocznych kroków w celu przywrócenia normalnych warunków, umożliwiających istnienie i działalność demokratycznych organizacji i partii Korei południowej oraz pracę wspólnej komisji radziecko-amerykańskiej.

Radzieckie propozycje pokoju i niepodległości Korei

W dalszej części swego przemówienia minister Wyszyński oświadczył: rząd radziecki już wówczas, w roku 1947, zaproponował, aby dokonać, w pierwszej kolejności, takich posunięć, jak:

1) utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego na podstawie szerokiego udziału demokratycznych partii i organizacji społecznych Korei, aby przyspieszyć polityczne i gospodarcze zjednoczenie Korei jako samodzielnego i niezależnego od ingerencji obcej państwa, co zlikwiduje podział kraju na dwie strefy;

2) utworzenie w całej Korei demokratycznych organów władzy w drodze wolnych wyborów na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego;

3) udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu w odrodzeniu Korei jako niepodległego, demokratycznego państwa i w rozwoju ekonomicznego i kultury narodu koreańskiego.

Jednocześnie rząd radziecki proponował wznowienie prac wspólnej komisji radziecko-amerykańskiej, która najpóźniej do lipca — sierpnia 1947 r. winna przedstawić rządowi ZSRR i USA swe zlecenia w sprawie utworzenia tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego. Propozycje te zostały odrzucone przez delegację amerykańską.

Tak przedstawiała się sprawa w chwili, gdy rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zerwać współpracę ze Związkiem Radzieckim w sprawie koreańskiej i prowadzić jeszcze bardziej zdecydowanie akcję, zmierzającą do pogłębienia podziału Korei i do realizacji swych agresywnych planów. To właśnie stało się przyczyną wysunięcia zagadnienia koreańskiego w Zgromadzeniu Ogólnym wbrew międzynarodowym porozumieniom, dotyczącym Korei.

(C. d. w numerze poniedziałkowym)

Gorące przyjęcie przemówienia min. Wyszyńskiego przez gości i wielu delegatów

Przewodniczący bezskutecznie usiłował przerwać

MOSKWA. W związku z przemówieniem min. Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 29 października br. korespondent Agencji TASS donosi z Nowego Jorku:

Przemówienie przedstawiciela Związku Radzieckiego w sprawie koreańskiej — jednej z najważniejszych spraw omawianych na bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego — oczekiwane było z wielkim zainteresowaniem. Prasa amerykańska zwracała uwagę na fakt, że w ciągu trzech dni nikt z delegatów nie zechciał zabrać głosu dla poparcia rezolucji amerykańskiej wniesionej przez Achesona. Dzienniki podkreślały przy tym, że różne delegacje krajów azjatyckich i państw Ameryki łacińskiej dały do zrozumienia, iż nie mogą poprzeć stanowiska zajętego przez dowództwo amerykańskie.

skle po rel. podczas rokowań w Ho-

Komisja musiała przerwać na wyrażenie w oczekiwaniu na wystąpienie przedstawiciela Związku Radzieckiego.

Minister A. Wyszyński, który dokonał szczegółowej i dokładnej analizy całej sprawy koreańskiej, obfitym argumentem, który przyniósł na pierwszy plan, była nowojorska. Minister Wyszyński przemawiał pełnym głosem, słuchający z wielką uwagą. Wielu delegatów i gości przyjęło słowa trwale i oklaskami. Przewodniczący delegacji brazylijskiej, Muniz próbował wielokrotnie, stukając zawieszoną w drzwiach sznurką, przerwać oklaski, ale próby te pozostały bezskuteczne.

PRZYKŁAD IRANU DZIAŁA

Opozycyjne partie Iraku żądają zmian w konstytucji

Przychylnie stanowiącowsko regenta

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Bejrutu: Radio w Damaszku podało, iż w dniu 28 bm. przywódcy czterech opozycyjnych partii Iraku odpowiedzieli kierownikowi kancelarii królewskiej i przekazali mu propozycje w sprawie przeprowadzenia szeregu reform w kraju.

Partie opozycyjne żądają zmiany konstytucji Iraku w kierunku ograniczenia władzy króla, zmiany ordynacji wyborczej, wprowadzenia wyborów bezpośrednich, ograniczenia własności.

ziemskiej i podziału gruntów między chłopów, skasowania ustaleń, węgła układu anglo-irackiego z 1930 roku, wycofania wojsk obcych z kraju oraz nie brania udziału w imperialistycznym projekcie tzw. dowództwa środkowego Wschodu.

Jak podało radio w Bejrucie, kierownik kancelarii królewskiej oświadczył przedstawicielom partii opozycyjnych, że regent Iraku gotów jest wziąć pod uwagę zalecenia w sprawie przeprowadzenia reform.

PRECZ Z TERROREM!

Naród francuski protestuje przeciw brutalnemu bezprawiu

Rozwija się akcja o uwolnienie Le Leopa i innych bezprawnie uwięzionych patriotów

PARYŻ. — Dziennik „l'Humanité” donosi o dalszym rozwoju akcji pod hasłem uwolnienia Le Leopa i czterech patriotów. Le publiczne Związki Włóczyków Rezy Francuskiej ożądają Młodzieńskowski o uchwały przeciwko nosicieli poselskich tytułów nielegalnie komunistycznych deputowanych.

Rezolucje i dem.

ne napłynęły depesze protestacyjne fabryk i robotników w Paryżu, Grenoble, zakładów pracy w

teauroux, Crecy sur Serre (Alpe), Reims, Fontainebleau, Korsycie, w St. Chamond (Loire), Narbonne, Lyonie, Chalonsur Saône. W wielu fabrykach odbyły się strajki protestacyjne.

Do akcji protestacyjnej przylgnęła się w dalszym ciągu robotnicy, księża, profesorowie, byli działacze i naukowcy francuscy bez różnicy poglądów politycznych.

Zgon wybitnego bajkopisarza i satyryka — Benedykta Hertza

W nocy z 30 na 31 października zmarł w Podkowie Leśnej wybitny bajkopisarza i satyryk Benedykt Hertz.

Benedykt Hertz urodził się w Warszawie w r. 1872. Był synem powstańca 63 roku, skazanego na kilkuletnie zesłanie na Sybir.

W twórczości swej, która nawiązuje do świetnej tradycji bajkopisarstwa polskiego, zmarły pisarz zajmuje od początku postawę szlachetnego patrioty i demokraty. Już w r. 1902 w bajce pt. „Włocławski” demaskuje burżuazyjne hasła zgody narodowej. W okresie międzywojennym staje na pozycjach walki z reakcją i faszyzmem.

Po wyzwoleniu kraju Benedykt Hertz, mając wówczas lat 73, podejmuje intensywną pracę twórczą. Pięć bajek i wiersze satyryczne, fraszki, wiersze dla dzieci.

Na bogaty dorobek twórczy zmarłego pisarza składa się, obok ogromnej ilości drobnych utworów — szereg utworów dramatycznych, o-

koło 80 słuchowisk radiowych, artykuły publicystyczne (m. in. w „Nowej kulturze”) itp.

Z blisko 20 tomów jego utworów, wydanych na przestrzeni półwiecza, 6 tomów ukazało się w okresie po wyzwoleniu kraju.

W uznaniu zasług na polu literatury Benedykt Hertz odznaczony został ostatnio krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski.

W związku ze śmiercią Benedykta Hertza, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski przesłał na ręce wdowy po piarszu depeszę treści następującej:

„Proszę przyjąć wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci nieodżałowanego bajkopisarza i satyryka Benedykta Hertza. Zgon męza obywatelki stanowił dla nas stratę dla literatury polskiej, a zwłaszcza dla bajki, fraszki i satyry polskiej, których przez długie i owocne lata był tak znakomitym i chlubnym przedstawicielem.



Przemawiając w ONZ Acheson wezwał satelitów USA do parcia wojny koreańskiej.

Już w następnym numerze dodatku „Świat i ludzie” rozpoczynamy wielki konkurs „Książka radziecka — nasz przyjaciel”. Konkurs zorganizowany jest przez Redakcję „Gazety Białostockiej” i „Dom Książki”. Na uczestników czekają liczne i cenne nagrody na sumę 2000 zł.

Opowiedzieli się za władzą ludową

Do dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powracać będziemy pamięcią nie raz i nie dwa. Takich ważnych wydarzeń w życiu narodu, które jak kamienie milowe znaczą nasz marsz naprzód — mamy już w dorobku ośmiolatka wiele. W takie dni przystaje człowiek na chwilę, ogląda się za siebie, patrzy na szmat przebytej drogi — a z tego patrzenia to siła i zapał przybysza do dalszej pracy, trudu nie czuje się ni zmęczenia. Piękny jest nasz dorobek i bogaty i tym przemawiając do serca, że taki nasz własny na niczyj inny użytek, tylko tego, kto go własnym rekoma wypracował i dobrze jest w dziele jednocześnie dokąd wiedzie droga, po której dążyć znać leć cel, zdawać sobie sprawę bez żadnych wątpliwości, że właśnie będzie tak a tak, że to i to budujemy, rozwijamy, zwiększamy, że wszystko posunie się naprzód ku lepszemu — tak, jak to sobie każdy człowiek pracy — z kopalni, hut, fabryki, od pluga — w swoim sercu wyhodował i wy marzył w myśl.

Tak było i pamiętnego dnia wyborów do Sejmu. Odżyła przeszłość dawna i blińska i przyszłość zarysowała się taka jasna i konkretna, że tylko ją dłonią dotknąć. Wczoraj, dziś i jutro całego

narodu i każdego obywatela z osobna... W tym tkwił właśnie istotny sens kampanii wyborczej.

Dzień 26 października był piękną manifestacją jedności i patriotyzmu całego narodu, solidarności z polityką władzy ludowej i partii — przewodniczką, gotowości do

— Co uderzyło wtedy każdego, kto rano wyszedł na ulicę Suwałk? Nie to, że miało udekorowane świąteczne, ładniej niż z okazji innych uroczystości. Rzuciły się w oczy przede wszystkim liczne gromady ludzi spieszących do lokalnych wyborczych. I to od wczesnego ranka, od go-

ściele i wiem — co w tym programie pisze — to wszystko prawda”.

Na sali, tam dalej, koło urny, cisza panowała jakaś uroczysta, zdawało się, że słychać szmer spadających — jedna na drugą — kartek wyborczych. Przybywają ich z każdą minutą. Pełnych głosów na kandydatów Frontu Narodowego.

blei — ubrani dostojnie, odświętnie. Do godziny 12 przebiegało zbiorowo, manifestacyjnie 9 gromad. Głosowało już 70 proc. wyborców.

Wrzucił głos do urny 97-letnia babulinka z Malinówki. I ks. Maros z tutajszej parafii mówił głośno: „Głosuję na naszych kandydatów Frontu Narodowego” i Stach Górny — gospodarski syn, absolwent szkoły handlowej, i setki innych.

W Przeroshi, na placu, na którym zbierali się wyborcy wystawiono głośnie radcwy — z uwaga słuchano, jak to w całym kraju przebiegały wybory — dźwięki blisko w dawała się Warszawa i Kraków i Śląsk, gdzie górniczy hutnicy składali swe głosy. Miło było uprzywilejować sobie wspólną wleż z całym narodem w takim dniu uroczystym.

Tu w Przeroshi pierwszy złożył głos Jan Suchecki inwalida wojenny. Głosował za tym, żeby nie było wojny, żeby nie było więcej w naszym kraju kłódek, sieroć i zniszczeń. Cała gmina głosowała za pokojem.

I tak samo było w Pawłowie, gdzie przodujący sołtys — Narkiewicz i Buchowski przyszli wraz z całym groma-

nadciągających do punktów wyborczych — ludzi. Przywiozono kaleki i chorych. Ze wzruszającą troskliwością brali ich w opiekę agitatorzy Frontu Narodowego.

Ważny i drogi był przecież każdy głos, każdy głos dobrego obywatela — patrioty.

Nie spał tego dnia wróg — nie mógł wystąpić jawnie, sił mu brakło, więc udzielił po cichu. I kiedy do punktu wyborczego w Filipowie przysłała rano matorośna Żelazowska z gromady Czarne — opowiedziała, jak to w tej gromadzie kulać jeszcze o święcie namawiali chłopów by nie szli do głosowania. Dała im odprawę całą gromadą — matorośni i średniorośni — przewleczając masowo do lokali wyborczych, aby oddać swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego.

„Państwo ludowe zwalcza i ogranicza wżwsk kłacki, broń przed nim chłopów oracujących” — głosił program wyborczy Frontu Narodowego. I za państwem ludowym opowiedziało się pracujące chłopstwo powiatu suwalskiego.

Kilka dni już minęło od wyborów — potoczyło się życie wartko naprzód. Wszędzie — w miastach i na



dalszej walki o nowe, o lepsze.

Kilka wspomnień z tego dnia z terenu suwalskiego powiatu — tak jak nasuwają się pod pióro.

dziny 6 Brała za serce ta obywatelska gorliwość, żeby swój głos złożyć jak najszybciej.

Tego dnia suwalszczanie wypowiedzieli się masowo, jakby to rano popierała, jakiej to przyszłości dla siebie, dla całego kraju — sobie żyć.

W lokalu komisji obwodowej Nr 98 głosowanie odbywało się w atmosferze uroczystego skupienia i powagi. To nie było mechaniczne wrzucenie kartek do urny. Czuliśmy — tam, w każdej kartce tkwił mocny ładunek szczerego uczucia, pełne poparcie dla ludzi mających reprezentować w Sejmie ziemię suwalską. — Czytano jeszcze raz znane nazwiska swolch, znanych ludzi — robotnika, nauczycielki, chłopca... „Ano, niech nam rządzi sześciu nas kandydaci” — powiedział wrzucając kartkę do urny jakiś robotnik. Jakaś starsza kobieta, w okularach i chusteczce mówiła półgłosem do swej towarzyszki: „Nieraz człowiek narzeka i krzywdę sobie, ale powiedzieć prawdę — to pierwszy raz w życiu wiem, po co idę do tych wyborów. A toż dzieci mi się kształca na radość i po-

Wrzucił swój głos do urny, jedną ręką trzymając owinięte w chustkę niemowlę — gospodyni z Zuzna — Leszczyńska. Czy wie, za czym głosuje?

Kobieta przysiadła, mocniej dziecko — ma ich trochę — sam drobniak. — Chcę, żeby im się dobrze żyło, żeby nie było wojny. Za tym głosowała. A Leszczyński — ten swój i żony głos oparł wypełniając całkowicie obowiązki wobec państwa. Przyszedł do wyborów z czystym sumieniem.

Tę niedzieli wszędzie nasuwał się oczom jednaki obraz: bogato umalowane domy i ludzi ciżba, że trudno dostać się do środka. W Wólce przyjechały dziesiątki wozów, setki gospodarzy i ko-



dam! Już o godzinie 6 rano. I w Filipowie i we wszystkich gminach. Widziałem tego dnia, gdy mgła spadła — gromadki młodzieży, jak ująwszy się za ramiona szły do lokalnych wyborczych i ciągnące sznurem furmanki i zewszad

wsłach — to, co w wyborach zadeklarowali — wcielają ludzkie pracy w czyn. I rośnie pod ich rekoma przyszłość zawarta w programie wyborczym Frontu Narodowego.

H. Samsonowska

W rocznicę powstania Komsomolu Przodujący oddział młodzieży radzieckiej

Całą twórczą działalnością młodzieży radzieckiej kieruje Leninowski Komsomol. Organizacja ta, powołana do życia z inicjatywy Lenina i Stalina odegrała i odgrywa przodującą rolę w życiu młodzieży ZSRR.

Wychowuje ona młode pokolenie w duchu marksizmu-leninizmu, w duchu bezgranicznej wierności i gotowości do ofiar dla socjalistycznej ojczyzny, organizuje młodzież i mobilizuje ją do wykonania zadań stojących przed narodem radzieckim.

Historia Komsomolu działającego pod kierownictwem KPZR, to historia upartej pracy i walki o socjalistyczne oblicze państwa, o jego wielkość i rozkwit.

Gdy młoda władza radziecka w latach 1918 — 20 walczyła z interwencją imperialistyczną i rodzimą kontrrewolucją, w pierwszych szeregach bojowników socjalizmu obok starych, zahartowanych w bojach komunistów kroczyli komsomolcy. Trzy razy w ciągu tych ciężkich lat Komsomol mobilizował swych członków do Armii Czerwonej.

Rok 1924 jest rokiem przełomowym w historii młodzieży radzieckiej. Zebrana na VI Zjeździe swej bojowej organizacji, postanowiła nazwać Komsomol imieniem Lenina.

„Przyjeliśmy tę uchwałę — napisali uczestnicy historycznego zjazdu — dlatego, by cała pracująca młodzież wszystkich narodów zamieszkujących ZSRR razem ze swoim przodującym oddziałem — Komunistycznym Związkiem Młodzieży — przesiąknięta została jedną wolą i twardą decyzją nauczenia się żyć, pracować i walczyć po leninowsku, realizując zalecenia zostawione nam przez Lenina”.

I Leninowski Komsomol okazał się godnym imienia wielkiego rewolucjonisty. W czasie walki o uprzemysłowienie i kolektywizację kraju — młodzież przodowała.

31 sierpnia 1935 roku Aleksiej Stachanow dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Młodzieży, pracująca na komsomolskim odcinku kopalni „Centralna” w Zagłębiu Donieckim, zwiększył wydobyte węgiel i rzucił hasło współzawodnictwa. Za jego przykładem poszły tysiące, a potem miliony pracujących, posłała cała młodzież radziecka prowadzona przez Komsomol. Znane są dzisiaj nazwiska bohaterów pracy socjalistycznej komsomolców: Piotra Krzywonos, Paszy Angelliny, Jewdotii i Marii Winogradowej.

Szczególnie wielkie zasługi zdobyli Komsomolcy w czasie wojny z faszyzmem. Walczyli bohatersko na frontach i wytrwale pracowali na zapleczu. Trzy i pół miliona członków Komsomolu otrzymało wtedy ordery i medale za odwagę i ofiarność w boju.

Komsomolcy, najlepsi synowie narodu radzieckiego, kroczą dziś w pierwszych szeregach demokratycznej młodzieży. Młodzież radziecka pod kierownictwem KPZR bierze czynny udział w walce o pokój — jest jednym z najpewniejszych jego obrońców.

(n-1)

Jakub Kołas jest, obok drugiego wybitnego poety białoruskiego — Janki Kupaly, twórcą białoruskiej literatury narodowej, twórcą białoruskiego języka literackiego.

Jakub Kołas (pseudonim Konstantego Mickiewicza) urodził się 3 listopada 1882 r. w biednej rodzinie chłopskiej. Dzieciństwo spędził w ubogiej, przylęgającej gromadzie wsi białoruskiej. W 1898 r. uśmiesza się do niego los: udaje mu się wstąpić do seminarium nauczycielskiego w Nieświeżu, po czym przez kilka lat pracuje jako nauczyciel wiejski na Polesiu.

Od dzieciństwa zdradza Kołas zamiłowanie do poezji. Pierwsze jego wiersze powstają pod wrażeniem bajek Kryłowa. Talent poetycki Kołosa rozwija się pod wpływem rosyjskiej poezji rewolucyjno-demokratycznej. Pod wpływem tej poezji kształtują się również poglądy Kołosa, który snuje marzenia o wolnej, szczęśliwej Białorusi i postanawia wszystkie swe siły poświęcić narodowi.

Jakub Kołas walczył o wyzwolenie narodu nie tylko

Białoruski poeta ludowy Jakub Kołas

(W 70 rocznicę urodzin)

piórem. Rozwijał również praktyczną działalność rewolucyjną wśród chłopów. W r. 1908 za tę działalność został aresztowany. Lecz więzienie nie złamało poety-rewolucjonisty. W pierwszym zbiorku swych wierszy „Smętne pieśni” z wielką siłą poetycką wyraził on uczucia i pragnienia narodu białoruskiego, jego marzenia o lepszym losie.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej po raz pierwszy w dziejach narodu białoruskiego otwiera się pole do rozwoju jego kultury narodowej. Następują też lata wspólnego rozwoju talentu Jakuba Kołosa. Kołas kończy poemat „Nowa ziemia”, rozpoczęty jeszcze w r. 1910 w więzieniu mińskim, pisze nową wersję wielkiego poematu „Szymon — muzykant” (1924 r.), tworzy najlepsze pozycje prozy białoruskiej:

„W głuszy poleskiej” (1923 r.), „W głębi Polesia” (1927 r.), „Grzeźawisko” (1933 r.), poematy: „Zemsta” (1944 r.), „Chata rybaka” (1940-1947 r.) oraz liczne wiersze dla dzieci.

W utworach tych z lirycznym ciepłem rysuje poeta nowego człowieka radzieckiego, kreśli obrazy rozkwitu socjalistycznej Białorusi. Reaguje na wszystkie dziedziny życia narodu. Toteż wiersze jego są swoistą kroniką poetycką kraju rodzinnego. Pod względem formy cechuje je prostota, precyzja środków wyrazu, szczerść wypowiedzi.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej Kołas pisze patriotyczne wiersze, świadczące o jego nierozerwalnej więzi z narodem. W wierszach tych wzywa naród radziecki do bezlitosnej walki z hitlerowskimi zaborcami. Z bólem pisze

o cierpieniach narodu białoruskiego, ale ani na chwilę nie traci wiary w zwycięstwo radzieckiej ojczyzny. W tym okresie powstają wiersze zebrane w dwóch tomach („Pomścimy” — 1942 r., „Głos ziemi” — 1943 r.), poematy „Sąd w lesie” i „Zemsta” oraz wiele opowiadań i artykułów publicystycznych.

Rząd radziecki wysoko ocenił twórczość Kołosa. W r. 1926 z okazji 20-lecia jego działalności literackiej nadano mu tytuł poety ludowego Białorusi, w r. 1946 odznaczono Nagrodą Stalinowską za wiersze wojenne, w 1948 r. — Nagrodą Stalinowską za poemat „Chata rybaka”.

Twórczość Jakuba Kołosa cieszy się w Związku Radzieckim wielką popularnością. Przeszło 20 jego utworów wydano w przekładzie na język rosyjski. Wiersze i opowiadania Kołosa przetłumaczono na ukraiński, gruziński, litewski, polski, czeski i inne języki.

W listopadzie 1952 r. naród radziecki obchodzić będzie uroczyste 70 rocznice urodzin poety-patrioty, żarliwego bojownika o pokój i przyjaźń między narodami.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki

— Wychodzimy z ziemi! — mówiła z uśmiechem budownicza Pałacu Kultury i Nauki — Nareszcie!

To wielkie ułgi jest zrozumiałe. Okres robót poniżej powierzchni ziemi, okres budowy fundamentów — to kompleks najcięższych, najmniej efektywnych prac, które utrudniają jeszcze „nie-spodzianki” geologiczne, jak woda gruntowa itp.

Srodkowa, wysokośćowa część Pałacu, zaczyna wznosić się w górę. Sterczy na razie nad ziemią kilkunastoma filarami, zamontowanymi na górnej płycie fundamentu. Dokoła spycharki zasypują szczelnie pomiędzy blokiem fundamentu a skośnymi ścianami wykopu. W szarej płycie betonu zastąpiły potężne śruby, wrosły w nią „poduszki” — dziesięciotonowe płyty ze stali, na których staną narożne filary szkieletu. Do tych „poduszek” śrubami przykręca się pierwsze belki, potężne stalowe belki o kwadratowym przekroju. Na nich wspiera się będzie przecież cały ciężar kolosa. Las tych belek rozrasta się od środka budynku, coraz bliżej ścian zewnętrznych, aby nie tarasować drogi. Dźwigi bramowe z hurkotem podają te belki dźwigom samowznoszącym się; to znów, obracając się bezszelestnie, ustawiają je na miejscu montażu. Wówczas monterzy potężnymi śrubami przytwierdzają je w pozycji pionowej. A następnie z góry, „z nieba”, czyli spod strzały dźwigu, zjeżdżają profilowane belki na dźwigary poziome. I znów dla monterów pozostaje tylko uchwycić wiszące stalowe szyny, umieścić je tam, gdzie zostały przewidziane projektem. Później błyska niebieska łuna elektrycznego spawania i po kilku chwilach nowe przęsło szkieletu jest gotowe.

Niewiele wciąż widzi się ludzi w tej części budowy. Gdzieś w górę, na wysokości pierwszego piętra, pracują spawacze. Spokojnie, powoli, pewnie. Tak samo spokojnie, tak samo pewnie będą pracować na szczytach wieżowca, na wysokości dwustu metrów. Przecież monterzy i spawacze — to gwardia budowy. Pracowali już na niejednym wieżowcu moskiewskim. Gdy się z nimi rozmawia, słyszy się wciąż znajome z prasy nazwy: Plac Smoleński, Wybrzeże Kocielnickie, Lenińskie Wzgórze, Zariadko... Swoje doświadcze-

nie i zapał przywieźli teraz tu do nas, aby upiększyć naszą stolicę wspaniałym gmachem.

Rosną boczne skrzydła Pałacu

Na placu budowy teraz już znacznie ludniej, ruchliwiej. Właściwie to widzi się nie jedną budowę, lecz pięć. Oprócz bowiem środkowej części, wysokośćowej, znajdują się w różnych etapach budowy cztery skrzydła Pałacu. Każde z nich inne ma przeznaczenie, każde inaczej się buduje. Oto skrzydło młodzie żowo - sportowe. Wśród szarych ścian betonowanego fundamentu rysuje się wyraźnie przyszły basen pływacki. Tutaj raz po raz wędrują z samochodu wielkie zasobniki z masą betonową. Spływa ona pomiędzy zbrojenia, oblepia je, tworzy monolit fundamentowych ścian.

Obok, od strony Alei Jerozolimskich, „wychodzi spod ziemi” przyszłe skrzydło muzealne Pałacu. Wychodzi spod ziemi — mówią budowniczo — chociaż naprawdę to grube mury z czerwonej cegły wznoszą się już prawie na 3 metry nad ziemią. Pamiętać trzeba jednak, że teren dokoła Pałacu będzie po zakończeniu budowy podniesiony właśnie o 2 — 3 metry. Dlatego znikną w ziemi i wejda w swą rolę „części podziemnej” te mury, które dziś wrosły sporo ponad poziom.

I znów zadziwla nas kompletna mechanizacja pracy. Zasobniki konstruowane z żelaznych prętów mieszczące po 120 cegieł, przetrzucają się jak piórko potężnym dźwigiem wieżowym. Smukłe sylwetki tych dźwigów wystrzelają w niebo przy każdym z budujących się skrzydeł. Tam, gdzie betonuje się fundamenty części teatralnej, jeden z takich dźwigów leży jeszcze na ziemi; robotnicy montują go dopiero, by za kilka dni podnieść i ustawić na szynach, po których poruszać się będzie wzdłuż budynku.

62.000 cegieł...

Zaiedwie na chwilę można oderwać budowniczych od pracy, by zamienić z niektórymi kilka słów. Oto brygadziśta monterów, znany już z klubowego wysiłku pracy przy montowaniu zbrojenia fundamentów, Fiedla Alafierdow. Przybył tu, na warszaw-

ską budowę, ze Srodkowej Azji. Inni budują teraz w jego okolicy Kanał Turkmeński, on zaś wznosi stalowy szkielet warszawskiego kolosa. Zajęty jest bardzo. Nawet podczas kilkuminutowej rozmowy coraz to ktoś podchodzi do niego, by o coś zapytać.

Na skrzydle „muzealnym” spotykamy młodego murarza, Dołgopola. Jego brygada, pracując systemem płatkowym, wznosi mur z czerwonej cegły. „Dwaj majstrowie pracują po obu stronach muru — tłumaczy nam. — Podręczni obok nich, płaty pomocnik wypełnia mur w środku”. Na ażurowym szkielecie dźwigu podającego zasobniki z cegłą i kadzie z zaprawą murarską, wisi transparent: „Budowniczo! muzeum! Walczcie o największą wydajność pracy. Na cześć 35 rocznicy Rewolucji wmurowujecie codziennie 62 tysiące cegieł!”.

Ta cyfra „62 tysiące” dolepiona jest na białej kartce. Widać — zmienia się często, w miarę, jak coraz to nowy rekord murarski ustanawiają płatki budowlane.

Drogi przyjaźni

A oto od strony wielkiego dźwigu bramowego, tam, gdzie potężne przewody linii zasilającej transformatory elektrycznych spawarek wyciągnęły się rzędem, gdzie błyskała co chwila błękitna łuna elektrycznego łuku, idzie ku nam krepka kobieci w brezentowej kurtce. To czołowa spawaczka budowy, Anna Lubaszina. Długa była droga życiowa, która towarzysząc Lubaszynie zaprowadziła na warszawską budowę. Zresztą w Warszawie jest już nie po-

raz pierwszy. W 1941 roku, pracując jako brygadziśta spawaczki w Leningradzie, wstąpiła do wojska. Szpital polowy, batalion sanitarny, jednostki lotnicze — oto jej kolejne przydziały. Oprócz pracy oficera politycznego wychowawczego w randze starszego lejtnanta, pełniła także obowiązki instruktora elektrotechniki w oddziale lotniczym. Później w szeregach piechoty, pracy nieopamowania napróżd, szła towar. Lubaszina na Zachód, Wiedla tragiczne ruiny Warszawy w 1945 r., widziała jak powiła czerwony sztandar nad berlińskim Reichstagiem. A dzisiaj pracuje jako czołowa spawaczka w tym właśnie miejscu, które kiedyś miało na swym bojowym szlaku.

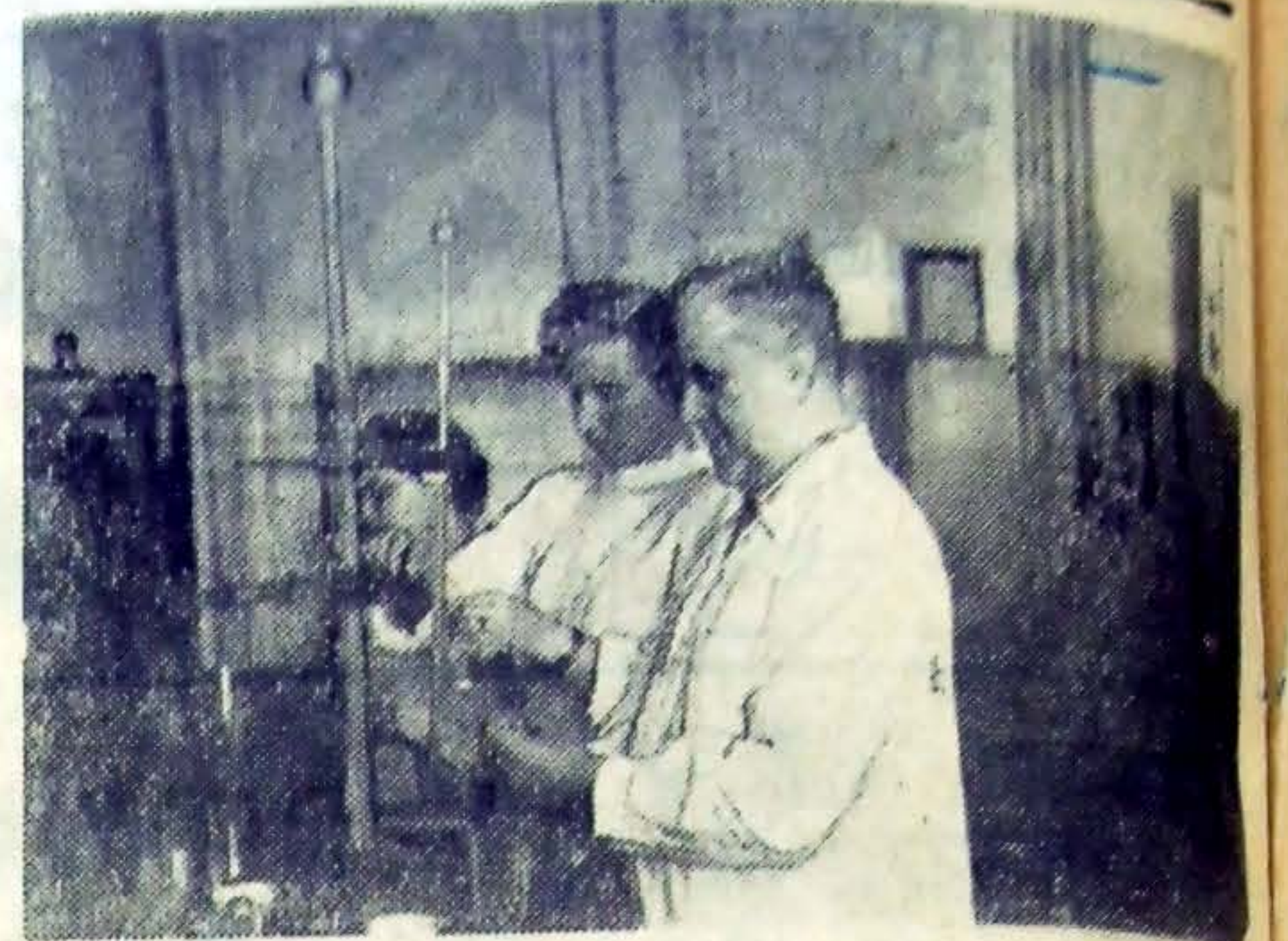
Wielu zresztą dawnych żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy wyzwalali polskie ziemie, można spotkać na budowie. Oto młody, 28-letni Aleksander Jentisiewicz, rodem z Tuły, Stalingrad, Praga, Warszawa, Berlin — to szlak wojenny żołnierza obsługi „moździerzy gwardii”. Jak nazywano znane „katłuszki”. Moskiewskie wieżowce i warszawski Pałac Kultury — to szlak jego pokojowego budownictwa. Szlak codziennej pracy konserwatora sprzętu. A że sprzęt dobrze utrzymany wymaga mało roboty — więc też z towarzyszem Jentisiewiczem można trochę dłużej pogadać, wspomnieć wolne chwile, dowiedzieć się szczegółów o moskiewskich budowlach.

Dokoła bezszelestnie przesuwają się ramiona dźwigów, wędruje na budowę stal, cegła, beton, zaprawa. Składają pracę „wychodzi z ziemi” pięć wielkich czworoboków Pałacu Kultury.

J. Dąbrowski



Po zakończeniu budowy fundamentów pod wysokośćową część Pałacu Kultury i Nauki, radziecy budowniczowie przygotowują się obecnie do rozpoczęcia montażu stalowej konstrukcji wielkiego gmachu. Na zdjęciu: Budowa dróg asfaltowych na placu budowy Pałacu, na wzór stosowanego w Związku Radzieckim asfaltowania na wielkich budowach dróg dojazdowych i placów składowych, co ma na celu oszczędność środków transportowych. CAF — DKN — Martynow



Pracownia chemiczna A.M. w Białymstoku. Na zdjęciu: prof. Czysztorski ze swoimi współpracownikami mgr. H. Liżewską i mgr. Z. Kosińską. (Foto „Gazeta”)

Nasi posłowie

W pracowni chemicznej prof. Czysztorskiego

Zbliża się południe. W gmachu Akademii Medycznej panuje cisza. Puszyste chodniki tłumia odgłos kroków.

W bocznych salach nad grubymi tołmami książek pochylają się głowy studentek i studentów. Młodzież przygotowuje się do ćwiczeń z chemii fizjologicznej.

Do przeprowadzenia ćwiczeń przygotowują się i asystentki — mgr. Halina Liżewska i mgr. Zofia Kosińska. Temat: acidimetria — słowo nie dla wszystkich zrozumiałe. Ale studenci II roku Akademii Medycznej wiedzą, że to oznaczanie ilościowe kwasu solnego ługiem sodowym.

Trzeba raz jeszcze sprawdzić tablicę, szeregi wzorów, by potem w praktyce — na ćwiczeniach w pracowni laboratoryjnej — zastosować wiodomosci zdobyte podczas długich godzin nauki.

Chemia fizjologiczna to nie łatwy do opanowania przedmiot. Ale studenci uczą się chemii chętnie i z przyjemnością, bo jest ciekawa i... zresztą nie ma co ukrywać — lubią chemię i dlatego, że wykładowcą jest profesor Czysztorski. Sympatia do profesora, jego umiejętny sposób wykładania sprawiły, że trudny przedmiot zaciekał młodzież. Wzory przestały straszyć i zrodziła się wspólna myśl: poznać gruntownie chemię.

Podczas, gdy studenci przygotowują się do ćwiczeń, za drzwiami z napisem: „Zakład Chemii Fizjologicznej” — słychać dźwięk przestawianych szklanych probówek, warkot elektrycznej wirówki i urywki prowadzonej rozmowy.

Profesor Czysztorski z zadowoleniem mówi, do mgr. Haliny Homańskiej:

— No, i udało się. A tyż naukowców twierdziło, że tego nic nie będzie...

Pracownicy naukowcy Zakładu Chemii Fizjologicznej pod kierownictwem prof. Czysztorskiego od dłuższego czasu pracowali nad zagadnieniem dotyczącym badania krwi i hemoglobiny, w pewnych okolicznościach, można otrzymać tzw. hematinę trawioną, którą uzyskuje się pod wpływem fermentu pepsynowego. Dotychczas badacze używali pepsyny zagranicznej, utrzymując, że pepsyna krajowa tego się nie nadaje. Mgr. Halina Homańska stosując doświadczenia prof. Czysztorskiego zdołała otrzymać hematinę trawioną przy pomocy pepsyny krajowej, osiągając wyniki daleko lepsze, aniżeli przy użyciu pepsyny amerykańskiej. Czas trawienia trwał nagle 24 godziny, ale już niedługo można go będzie skrócić do 12 godzin.

Osiągnięcia naukowe Zakładu Chemii Fizjologicznej Akademii Medycznej, pozwoliły na korzystanie z pepsyny krajowej, uniezależniając tym samym metody badania od stosowania środków sprawozdanych z zagranicy.

Zbliża się godzina 15. Przed pracownią laboratoryjną panuje gwar. Przebrani już w białe fartuchy studenci dyskutują nad tematem ćwiczeń i wynikami ostatnich badań przeprowadzonych przez prof. Czysztorskiego. Pod oknem stoi grupa studentów i studentek. Mirosław Popławski, Zygmunt Hojden i Maria Łoniewska już drugi rok uczą się na Akademii Medycznej.

Zygmunt, zwracając się do kolegów, mówi:

— Nigdy nie myślałem, że tak polubię chemię. Początkowo przerażały mnie wzory. Wydawało mi się, że nigdy ich nie zrozumie. A potem — pamiętacie? — pierwszy wykład prof. Czysztorskiego, drugi, trzeci... I rozjaśniło się nam w głowach.

— A mnie się podoba u naszego profesora to, że wkłada całą duszę w prowadzenie wykładów i właśnie dlatego łatwiej możemy wszystko zrozumieć — wtrąca Mirek i dodaje:

— Prof. Czysztorski wykładając chemię jako przedmiot mówi nam jednocześnie o jej znaczeniu w naszym pokoleniu budownictwie i — daje porównanie — czemu służy nauka w krajach imperialistycznych — przetrwa mu Maria. — Ot, chociażby wojna bakteriologiczna...

— Ostatnie badanie działalności krajowej pepsyny na krew jest dowodem, że nasz profesor bierze czynny udział w powiększeniu sukcesów naszej nauki — mówi z uśmiechem Mirosław. — Swoją pracą dla Polski Ludowej uzyskał sobie zaufanie całego społeczeństwa które wybrało go na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W kilka minut przy stołach w laboratorium rozpoczyna się zajęcia praktyczne. Temat: acidimetria, tzn. oznaczanie ilościowe kwasu solnego ługiem sodowym. Wzór: $HCl + NaOH$.

Wanda Zielińska

2/3 NIE GŁOSOWAŁO

Taki był wynik faszystowskich wyborów w 1935 r.

Faszystowskie wybory w 1935 r. przyniosły sanacji stanowczą porażkę. Po ogłoszeniu wyników okazało się, że na przeszło 16 milionów uprawnionych do głosowania — głosowało tylko 7,5 mil., a głosów ważnych oddano 5,77 mil. A więc bojkotowało wybory, albo oddało głosów nieważnych 10,5 mil. osób, czyli 64 proc. wyborców.

To wyraźne wotum nieufności 2/3 uprawnionych do głosowania odnosiło się nie tylko do poszczególnych kandydatów — był to protest szerokiej masy przeciw faszystowskiemu rządowi i sanacyjnemu reżimowi.

Burżuazja przez trzy dni po wyborach ukrywała wyniki; preparowano polityczną ocenę wyborów, usiłowano znaleźć jakiegokolwiek argumentu uzasadniającego powszechny bojkot. Dlatego też pierwsze wydanie prorożdowej „Gazety” Polskiej uległo poufnej konfiskacie przez „konwent” mafii rządzących, jako zawierające zbyt idyotyczne uzasadnienie. Powściągliwa wesołość wywołały wydobyte tej gazety, tłumaczące, że masowy bojkot świad-

czy o „stabilizacji reżimu”.

Rząd podał początkowo udział w głosowaniu na 46 proc., politycznie uzasadniając tak małą liczbę „twierdzeniem”, że głosowali „obdarzeni umiejętnością myślenia kategorie państwowych” i poczuć „odpowiedzialności za państwo”. Ci zaś, którzy nie głosowali, uznani zostali za „sumę leniuchów, głupców i opozycjonistów”.

Ostatecznie jednak orzeczenie Centralnej Komisji Wyborczej zmniejszyło wydatnie ilość „państwowotwórczych ludzi” na 35 proc. uprawnionych do głosowania. I te jednak dane nie odpowiadały prawdzie, bo wiele z tych głosów należało do tzw. martwych dusz lub było wynikiem „cudów nad urną”.

Jednym z takich typowych przykładów była powtórzona przez całą prasę wypowiedź prohitlerowskiej „Kattowitzer Zeitung”, która jakkolwiek na rozkaz Berlina wywołała do udziału w wyborach, nie mogła sobie jednak potem odmówić złośliwych komentarzy na temat „cudów nad urną”. Pisze ona m. in., że: „Określenie wyborczym, z którego oddano największą w

całej Polsce ilość głosów jest Kobryn, gdzie ponad 100 tys. Polaków wybrało męża zaufania warszawskiego Lewiana — Holyńskiego i machera konstytucji — Podoskiego. Gazety zapytują tych dwóch wybrańców z Kobryni, czy byli oni w swoim życiu kiedykolwiek w pobliżu tego miasta i proszą Polską Agencję Telegraficzną o wyjaśnienie, w jaki sposób okropnie dżdżysta pogoda, która w zachodniej Polsce uniemożliwiła udział w wyborach, na Polesiu sięgnęła tak daleko do masy ludności do urny”.

Falszerstwa i terror wyborczy stosowany w całej Polsce. W Bielsku-Podlaskim gdzie posłami zostali OZONowiec baron Messing i hrabia Jezierski, policja spędziła wyborców chłopów już w przeddzień wyborów i przetrzymała przez całą noc. Rano w asyście granatowych udali się do urn — i w efekcie na 1500 wyborców OZON dodając jeszcze 100 „martwych dusz” otrzymał 1600 głosów. W gminie Ciechanów wlec oplotowane urny ze spreparowanymi głosami już uprzednio zostały przesłane — wystarczyło tylko podpisać protokół i spalić rzeczywiste kartki wyborców.

Wyniki wyborów wykazały jednak, że plany zakucia mas ludowych w faszystowski dybły spotykały się z coraz bardziej rosnącym oporem, i że liczba zwolenników reżimu gwałtownie się zmniejszała do garstki ludzi stoją-

cych blisko wielkiego kapitału, albo służących mu. Nie pomagały nawet bałamucenia mas przez zdrajców mas pracujących z partii socjal-demokratycznych. Rezolucje KPP wzywające do czynnego bojkotu wyborów, przyjmowane były z zapałem przez gnębione masy i — jak to wykazały wyniki wyborów — urozeczywistniały.

Sanacja usiłowała przeciw działać temu, stosując w ostatnim tygodniu przedwyborczym masowe aresztowania działaczy rewolucyjnych, ulewianych listy, w których dopatrywała się kandydatów „jednostofrontowych” tzn. kandydatów reprezentujących szerokie masy robotnicze i chłopskie. Powszechnym zjawiskiem w czasie wyborów było usuwanie z komisji wyborczych członków sprzeciwiających się falszerstwom i machinacjom rządowym.

Ale te oszustwa i terror nie uchroniły sanacji przed klęską polityczną. Klęska w wyborach wstrząsnęła całym systemem faszystowskim, spowodowała upadek gabinetu Sławka i odwróciło się do sanacji tych, którzy do niedawna biernie szli za partią rządzącą.

Wybory z 1935 r. potwierdziły, że sanacja jest tylko kliką uzurpatorów, izolowaną od narodu.

Klęska sanacji była nieodpartym dowodem słuszności walki Komunistycznej Partii

Polski o jednolity front antyfaszystowski. Masy przekonały się, że walka z faszystami prowadzona w sposób solidarny i zdecydowany ma pełne szanse zwycięstwa.

Zwyczajność szeroki mas zjednoczonych we Frontie Narodowym dobitnie odzwierciedliło się w wynikach wyborów — prawdziwych, wolnych i demokratycznych — w dniu 26 października 1935 r. Ogłoszony przez Państwową Komisję Wyborczą komunikat podaje, że w wyborach udział wzięło przeszło 95 proc. uprawnionych do głosowania. Za Frontem Narodowym — zjednoczeniem wszystkich ludzi pracy naszego kraju — wypowiedziało się 99,8 proc. wszystkich biorących udział w wyborach.

Porównanie cyfr z dwóch lat — jednak innych wyborów wskazuje, że ustrój oparty tylko na prawdziwych dążeniach milionowych mas może liczyć na pełne poparcie tych mas — i, że w ostatecznym wyniku zawsze zwycięży to, co odpowiada narodowi.

Bez terroru, bez cudów nad urną wypowiedziały się cała Polska młodzież i starzy, mężczyźni i kobiety, partyjni i bezpartyjni za dalszą budowę kraju, za wzrostem materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

(n-1)

Organizacja komsomolska w wyższym zakładzie naukowym

Awangarda młodzieży studenckiej

Od rana do wieczora gwar-
no jest i rojno w audytoriach
Leningradzkiego Instytutu
Pedagogicznego im. Hercena.
Większość chłopców i dziewcząt — słuchaczy Instytutu —
nosi czerwony emaliowany
znaczek z napisem „WLKZM”;
odznakę Komsomolu. Ponad
3500 studentów Instytutu
znajduje się w organizacji
komsomolskiej.

Komsomol — to rezerwa i
pomocnik partii Lenina-Sta-
lina. Pod kierownictwem par-
tii Komsomol wychowuje mło-
dzież w duchu patriotyzmu
rodzinnego, rozwija w niej
„młodość, gotowość
do poświęceń, gotowość
do przezwyciężania wszelkich
trudności w walce o zwycię-
stwo komunizmu. Komsomol-

ska organizacja Instytutu
współdziała z gronem wyka-
drowców w ich pracy wycho-
wawczej, przychodzi z pomo-
cą młodzieży w zdobywaniu
wiadomości, w podnoszeniu
swojego poziomu kulturalnego.

Na początku roku akade-
mickiego na wszystkich 12
wydziałach Instytutu odbyły
się, z wyjątkiem lat ubiegłych,
zebrania komsomolskie. U-
czestnicy tych zebrań zgod-
nie podkreślali: aby stać się
godnym mianem członka Kom-
somolu należy mieć wyłąc-
nie „dobre” i „celujące” oce-
ny.

Dla słuchaczy pierwszego
roku zorganizowano specjalną
konferencję, na którą przyby-

li dyrektor Instytutu, sekre-
tary uczelnianego komitetu
Komsomolu oraz najlepsi słu-
chacze wyższych kursów —
komsomolcy. Opowiedzieli oni
nowicjuszom o dobrych tra-
dycjach Instytutu, podzieli-
li się z zebranymi swym do-
świadczeniem, opowiedzieli
jak należy robić konsepty i
notatki z wykładów, przygo-
towywać plan zajęć.

Od pierwszych dni zajęć
organizatorzy grup komso-
molskich rozciągają stałą kon-
trolę nad studiami członków
swoich grup. Opuszczanie wy-
kładów bez usprawiedliwie-
nia, niedostateczna odpowiedź
na seminarium lub nie zdanie
colloquium są szeroko omawia-
ne na zebraniach komsomol-
skich. Jeśli student otrzymu-
je złe oceny wskutek własne-
go niedbalstwa, organizacja
komsomolska przypomina mu
o naczelnym obowiązku kom-
somolca — o dobrych postę-
pach w nauce; w każdym in-
nym wypadku czyni się wszy-
stko możliwe, aby przyjąć ko-
lede z pomocą.

Warto wspomnieć, że w tym
roku podczas sesji wiosennej
75% członków organizacji
komsomolskiej Instytutu o-
trzymało same dobre i celu-
jące oceny.

Ponad 350 komsomolców
należy do studenckiego koła
naukowego, istniejącego przy
Instytucie; słuchacze ci —
obok normalnych studiów —
prowadzą samodzielne prace
badawcze. 12 członków koła
otrzymało za cenne prace na-
ukowe dyplomy honorowe
Leningradzkiego Komitetu
Obwodowego Komsomolu.

Komsomolcy nie ogranicza-
ją swych zainteresowań do
studiów w Instytucie. Pracują
oni jako agitolary w hote-
lach robotniczych, urządzają
pogadanki i różne imprezy
propagandowe w terenie. W
dniu święta 34 rocznicy Rewo-
lucji Październikowej 60 stu-
dentów wydziału fizyczno-
matematycznego, odwiedziło

kolchozy obwodu leningradz-
kiego, wygłaszając tam od-
czyty na temat „Młódzież w
walce o pokój” i dając kon-
certy o urozmaiconych pro-
gramach. W tym samym okre-
sie grupa komsomolców z wy-
działu geograficznego prze-
prowadziła z kolchoznikami
pogadanki na temat wielkich
budowli komunizmu.

„Słuchacze Instytutu zgodnie
z obowiązującymi przepisami
odbywają, poczynając od dru-
giego roku studiów, praktykę
w szkołach. Słuchacze —
komsomolcy z reguły nie
ograniczają się do prowadze-
nia lekcji, lecz kierują od-
działami pionierów, organizu-
ją rozmaite kółka uczniow-
skie, pomagają uczniom przy
redagowaniu gazetki ścienn-
nych. Niezależnie od tego or-
ganizacja komsomolska Insty-
tutu rozciąga opiekę nad
czternastu leningradzkimi
szkołami średnimi, nad szkołą
choreograficzną i trzema do-
mami dziecka, gdzie wycho-
wują się dzieci, które straci-
ły rodziców w okresie Wiel-
kiej Wojny Narodowej.

Komsomolcy starają się
wciągnąć jak największą ilość
studentów również do innych
prac o charakterze społecz-
nym. Tak np. studenci Insty-
tutu brali czynny udział w
budowie wielkiego stadionu
sportowego im. Kirowa w Le-
ningradzie, obliczonego na 80
tysięcy widzów, pracowali
przy zazielenianiu miasta i
wiosennym porządkowaniu
parków i skwerów. Weszło w
zwyczaj, że studenci lenin-
gradzcy w okresie wakacyj-
nym pracują jeden miesiąc
przy budowie wiejskich elek-
trowni wodnych.

Z organizacji komsomol-
skiej ściśle współpracuje stu-
denci, klub Instytutu, w któ-
rym urzędują jeden miesiąc
komsomolcy z wybitnymi
pedagogami, działaczami sztuki
i nauki oraz dyskusje lite-
rackie.

H. Doroszyńska



Na zdjęciu: Zebranie komsomolców.

Fot. — CAF

Nowe książki

„Zniwa”

H. Nikolajewa K. i W. str. 501.
Zniwa czyta się jednym tchem.
Prosty i łatwy język, jasny
styl autorki czynią z tej po-
wieści dobrą lekturę dla wszyst-
kich.

„Zniwa” obrazuje wzrost i roz-
wój nie tylko dla tego, że widzi-
my jak rozwija się budownictwo
w kolchozie, jak przybywa narzę-
dzi, maszyn, urządzeń, stodoł i
domów. Nie tylko dlatego, że po-
wstaje ogromna MTS (stacja ma-
szynowo traktorowa) obsługująca
wszystkie kolchozy, wyposażona
w nowoczesny, najlepszy sprzęt.
Nie tylko dlatego, że widzimy
wzrost dobrobytu, że bierzemy
udział w sprzęcie z pół wielkiego
urodzaju. Ta, jakby gospodarcza
linia rozwoju jest nierozerwalnie
splciona z drugą, z obrazem
ciągłego wzrostu i rozwoju ludzi,
ich świadomości.

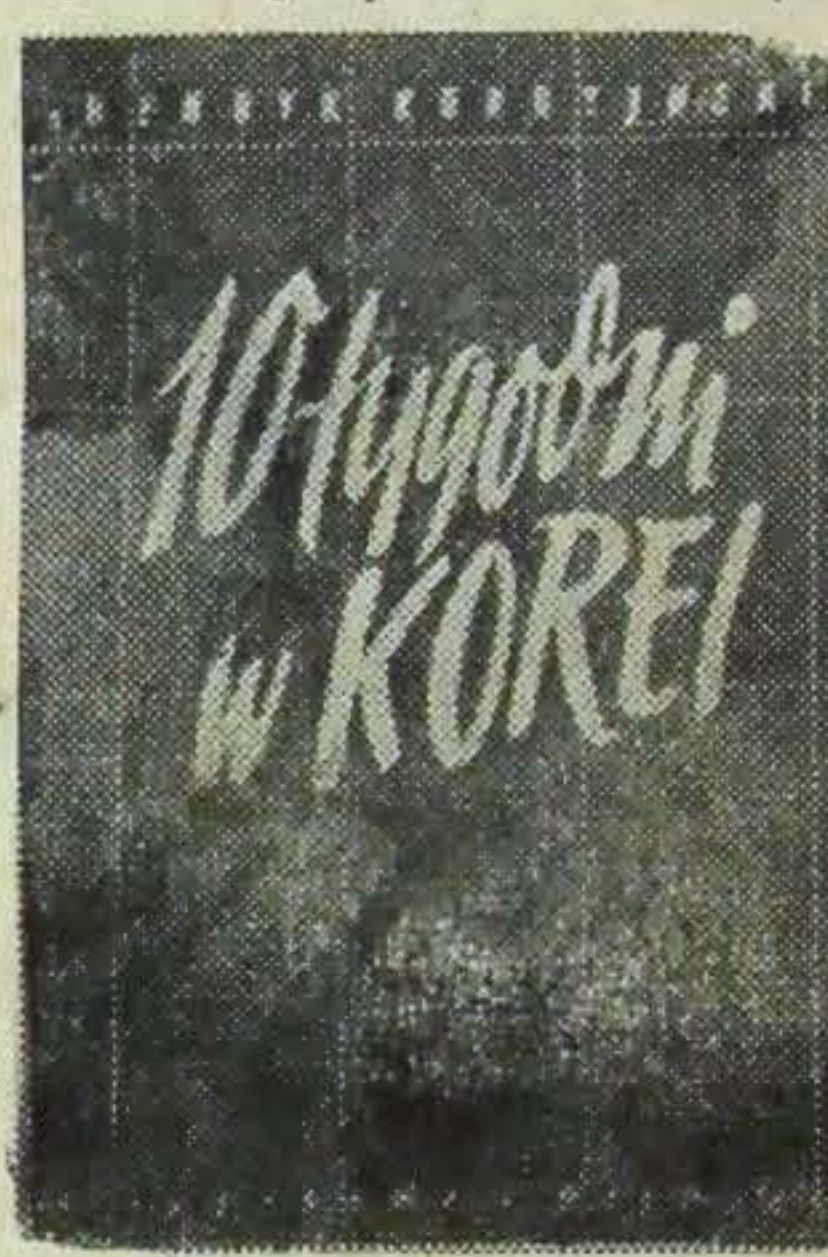
Halina Nikolajewa z prawdzi-
wym talentem i dużą znajomo-
ścią życia rysuje ludzi, ich świat
wewnętrzny, ich radość i smut-
ki, ich siłę i słabość. I ponad to
wszystko przebiega generalna te-
za, że rozwój człowieka odbywa
się poprzez walkę sprzeczności i
przeciwieństw. Zaden z bohater-
ów Nikolajewej nie jest wolny
od ludzkich słabości, ale też żaden
nie jest pozbawiony dobrych
cech, tych wartości, które umoż-
liwiają wychowanie człowieka,
które stanowią grunt jego wzro-
stu społecznego i duchowego. Lu-
dzi, Nikolajewej są żywi i są
duży. Bohaterów „Zniwa” cechuje
trzeźwość i rozsądny optymizm,
stanowiący jednocześnie część te-
go entuzjasmu życia, jaki istnieje
tylko w socjalistycznym
społeczeństwie.

W „Zniwach” widzi się dużo
kobiet, rolę ich autorka ukazuje
we właściwy sobie odważny spo-
sób: kobieta Nikolajewej jest wy-
zwolona i samodzielna, jest nie-
jednokrotnie silniejsza moralnie
i zdolniejsza od mężczyzny.
Powiedzieć by można, że „Zni-
wa” Nikolajewej to historia
wzrostu i rozwoju ludzi radziec-
kich.

„10 tygodni w Korei”

Cykl wstrząsających reportaży
z bohaterskiej Korei. Korotyński
przez 10 tygodni bezpośrednio ze-
tknął się z masowym ludobój-
stwem, z aktami najbardziej po-
twornego rozpasania amerykań-
skich imperialistów. Zobaczył i
jak niewiarygodnym bohater-
stwem broni napadnięty naród
swej wolności. Ta bezpośrednia,
dziennikarska relacja przemawia
sumą nagromadzonej w niej
prawdy, demaskuje moralny roz-
kład imperializmu; zewierzące-
nie i bandytyzm burżuazyjnej
moralności.

„10 tygodni w Korei” pokazuje
czytelnikowi olbrzymią ofiarność
Koreańczyków — wojska i zaple-
cia. Szczególnie zwykłym miesz-
kańcom przyfrontowych miast i
wsi poświęca Korotyński wiele
rozdziałów. Ta powszechna woj-
na obrony, to sementowanie
narodu wokół partii i świadoma
walka wyzwolenia jest powodem
stałych zwycięstw. (n-1)



Szlakiem świetlicowego raidu

Czytelnicy piszą o świetlicach

Dwie świetlice

Niedawno PPRK Nr 7 w
budowała w Narewce świe-
tlicę. Została ona wspaniale
urządzona i wykwalifikowana
w urzędzenia świetlicowe.
Są tam gazetki ścienne (w
tym dwie fotogazetki), jest
radio, szachy, ping-pong, róż-
ne gry i zabawy.

Raz w tygodniu przyjeżd-
ża do świetlicy kłno z ciek-
awym programem. Co wie-
czór świetlica tętni gwarem
i życiem.

Zupełnym przeciwień-
stwem jej jest świetlica ko-
lejowa na stacji Narewka.
Nikt już od dawna nie wi-
dział, żeby coś się w niej
działo — kilka młodszych stoi
po prostu zamknięta. Warto,
by PKP w Narewce wzięło
przykład z sąsiedniej świetli-
cy.

Jan Gołubowski
Narewka

Ożywić świetlicę PZGS w Białymstoku

Świetlica PZGS w Białymsto-
ku otwarta została jeszcze w
1951 — ale przez ten czas nie
wykazała żadnego życia. Ga-
zetki ścienne, jakie w niej wi-
szą nic nie mówią o sprawach
PZGS, są tylko wycinkami z

innych gazet. Stołu ping-pongo
wego używa się do wszystkie-
go, tylko nie do gry.

Świetlicę tą opiekuje się
specjalny świetlicowiec, który do
tychczas nic nie zrobił, by przy-
ciągnąć młodzież, by zaintere-
sować ją pracą świetlicową,
choćby chętnych byłoby wielu.

Tak pojęty „styl pracy świe-
tlicowej” trzeba zmienić. Roz-
kwit życia kulturalnego w wo-
jewództwie — to także dobra
praca w naszej świetlicy.

Bolesław Kalinowski
Zwierki

... i w Zabłudowie

Zarząd Gminny ZMP powi-
nien pamiętać o otwarciu świe-
tlicy. Młodzież chciałaby mieć
odpowiednie miejsce, gdzie moż-
na by było przeczytać prasę,
pograć w szachy i ping-ponga
lub posłuchać radia. Lokal na
świetlicę znaleźć można w bu-
dynku szkolnym.

S. Maliszewski
Michałowo

Otworzyć świetlicę

Przy Placu Stalingradu w
Michałowie mieści się świetlica
PZPW. Duże, potrzebne jej
drzwi, już od 6-ciu tygodni są
zamknięte — a świetlica nie-

czynna. Przedtem skupiała
ona co wieczór wiele młodzie-
ży, i wielu znajdowało tam
przyjemną i kulturalną rozryw-
kę.

Rada Zakładowa przy PZPW
winna również zwrócić bacz-
niejszą uwagę na stałą zmianę
prasy, na przyspieszenie wyko-
nania stołu ping-pongowego i
na umożliwienie wszystkim stu-
dencjom świetlicowego radia.

Albin Filipczuk
Piotr Goliczko
Michałowo

Uczniowie z Sokółki proszą ...

Na terenie całej Sokółki brak
jest dotychczas odpowiedniej
świetlicy dla młodzieży. Z nie-
wiadomych przyczyn zamknię-
to ostatnio świetlicę TPP-R.
Również, mimo początkowego
projektu nie otwarto świetlicy
przy szkole ogólnokształcącej.

Sprawą tą powinien się bli-
żej zainteresować Zarz. Pow.
ZMP w Sokółce, tym bardziej,
że odpowiednie fundusze są, a
chętniej młodzieży — dużo.

B. Drozd
Sokółka

Tę sprawę trzeba zbadać

Od r. 1950 istnieje w gro-
madzie Michałki gm. Wyso-
kie Mazowieckie świetlica
ZMP. Przez dwa lata zain-
stalowano w niej wiele po-
trzebnych urządzeń, a w ro-
ku 1951 radio, które za wzo-
rowe wywołanie się z pla-
nowego skupu zboża otrzy-
mał chłopci tej gromady.

Wydawało się, że tak za-
opatrzona świetlica stanie
się wzorowym ośrodkiem kul-
turalnym w Michałkach, ale
na przeszkodzie stanął tu
jej „oplekun” ob. J. Kaba-
rycha. Radio, zabrał do wła-

snego domu, kłószek z bi-
blioteczki świetlicowej nie
wypożyczał, a do budynku
gdzie mieściła się świetlica
zaczął przyjmować stałych
lokatatorów.

Wynikiem tej „opleki”
było zepsucie radia, i zni-
szczenie lokalu świetlicowe-
go.

Wniosek jest tu prosty:
trzeba odebrać ob. Kabary-
sze opiekę nad świetlicą — i
powierzyć ją młodzieży, któ-
ra napewno postara się od-
powiednio ją prowadzić.

A. Macioszek
Michałki

Własnymi siłami stworzyli wzorową świetlicę

Początkowo młodzież
szkolna w Hajnówce nie po-
siadała własnej świetlicy.
Uczniowie wolne chwile spe-
cjalnie najczęściej w lokalu
ZZR. Potem zaczęto myśleć
o stworzeniu własnego ośrod-
ka. Gdy znaleziono lokal,
praca nad jego urządzeniem
potoczyła się, już szybko na-
przód. Młodzież sama wyko-
nała szachy i warcaby, sama
urządziła i udekorowała
świetlicę. Aby zachować w
niej wzorowy porządek uc-
niowie stale pełnią dyżury.
Świetlica jest dla nich przy-
jemnym i pożytecznym miej-
scem spędzania wolnego
czasu.

J. Orzechowski
Hajnówka

Raid czytelników po świetli-
cach całego województwa czeka
trwa. Na uczestników czeka
cenne nagrody książkowe.

Wszystkie korespondencje do-
tyczące świetlic prosimy przesy-
łać na adres redakcji z dopi-
skiem na kopercie „Raid świet-
licowy”.

Nasz uniwersytet

O pochodzeniu człowieka

Od dryopithecidae do homo sapiens

Kiedy powstało życie na
ziemi? Początki jego gu-
bia się daleko w mrokach pra-
dziejów skorupy ziemskiej.
Wiemy z całą pewnością, że
już pół milarda lat temu bu-
je życie pokrywało skorupę
ziemską.

Ale na olbrzymiej prze-
strzeni czasu dokonywała się
ciągła jej zmiana; zapadały
się całe kontynenty, inne
dźwigały się z głębi mors-
kiej. Tym ruchom towarzy-
szyły różne kataklizmy, jak
wybuchy wulkanów, trzęsie-
nia ziemi, eksplozje gazów
itd. Wśród tych zmagających
się sił rodzi się życie — po-
czątkowo w głębinach mors-
kich i rzekach, z czasem po-
krywa coraz większe połacie
lądu.

W najstarszej epoce (tzw.
kambryjskiej) spotyka-
my wyłącznie zwierzęta bez-
kręgowce. W następnej epoce
tj. w sylurze rodzą się pierw-
sze strunowce. Kilkaśet milio-
nów lat życie było nle.
Ani jeden głos żywej istoty
nie rozbrzmiewał na świecie.
W epoce — dewonie — zja-
wiają się płazy, w karbonie
płazy dochodzą do najwie-
kszego rozkwitu. W okresie
triasu, jury i kredy do nie-
bywałej potęgi dochodzą ga-
dy. Są one olbrzymich kształ-
tów; jedne posiadają płyty
pancerne na grzbiecie, inne
uzbrojone są w kolce, po-
tężne rogi i niesłychanie gru-
be skóry. Panowanie ich trwa-
ło około 200 milionów lat. Z
gadów wyodrębniają się dwie
grupy — mianowicie ptaki i
ssaki, które panują nad świa-
tem w trzeciorzędzie. W gro-
madzie różniących się ssa-
ków powstałe wreszcie gru-
pa, z której narodził się czło-
wiek. Grupę tę spotykamy w
połowie trzeciorzędu.

Różne gatunki tej grupy
zamieszkiwały Europę,
Azję i Afrykę. Wykazują one
wspólne cechy zarówno czło-

wianów, co świadczy, że to-
ty te połowały na pawliny.
Prawdopodobnie czasaki te
rozbił na były prymitywne-
mi narzędziami, którymi wi-
docznie ten pracownik u-
miał się posługiwać.

Z końcem trzeciorzędu za-
czyna się pogarszać kli-
mat. Skorupa ziemna ulega
dalszym przeobrażeniom,
przychodzą okresy lodowco-
we i międzylodowcowe. Na-
tę zmian środowiska zjawia-
ją się na krańcach kontynen-
tu azjatyckiego, na początku
epoki lodowej, istoty, które
zaliczyć musimy do człowie-
kowatych. Są one następną
formą rozwojową po Australo-
pithecinae. Szczątki tej isto-
ty odkryto w roku 1891 na
wyspie Jawie i nadano jej
nazwę Pithecanthropus czyli
małpolud. Nazwa ta jest w
zupełności trafna, gdyż isto-
ta ta wykazuje wiele cech
wspólnych ze światem dzis-
jącej małp człekokształt-
nych, będąc równocześnie bez-
wątpliwie już człowiekiem.

Lata 1936/39 przyniosły
dalsze odkrycia na Jawie i
we wschodnich Chinach. Odkry-
cia te wskazują, że mał-
poludy posługiwały się o-
gniem i posiadały wyrobki ka-
mienne, a zatem miały swo-
istą kulturę. Wykopaliska te
pochodzą z okresu międzylod-
owcowego, tzn. z przed 500
tys. lat.

Wykopaliska pozwoliły na
odtworzenie wyglądu
małpoludy. Człowiek jego by-
ła niska o czole w tył pochy-
lonym, nad oczodołami cią-
gnęły się potężne zgrubienia
— wały nadoczołowe. Cały
szereg szczegółów anatomi-
cznych dotyczących budowy
kości skroniowej i podstawy
czaszki wskazuje na związek
z pierwotnymi formami po-
średnimi pomiędzy człowie-
kiem a małpami człekokształt-
nymi. Twarz musiała być du-
ża, słosunkowo silnie wysu-
nięta ku przodowi, nos bar-
dzo szeroki, ale nie w tym
stopniu jak u małp. Żęby już
zupełnie ludzkie.

Po małpoludzie występuje
dalsza forma rozwojowa tzw.
Człowiek z Neandertalu.

W drugiej połowie ostatnie-
go zlodowacenia zjawia
się na obszarze Europy no-
wy człowiek. Przynosi on ze
sobą inne kultury, bezpo-
równania wyższe od kultur
poprzednich. Tym nowym
człowiekiem jest już człowiek
współczesny, który w języku
naukowym nosi łacińską na-
zwę „Homo sapiens”, czyli
człowiek rozumny.

W świetle tych wszystkich
faktów rozwojowych,
człowiek stanowi jedność z
całym światem istot żywych
i podlega tym samym co i
one prawom. Ewolucja czło-
wieka trwa. Powstają nowe
formy, nowe typy, rozwija
się niewątpliwie w dalszym
ciągu ten kierunek specjali-
zacyjny, który dał człowie-
kowi przewagę nad resztą
świata organicznego.

(opr. n-1)

Kącik filatelistyczny

Nowe znaczki polskie

Ostatnio ukazały się dwa zna-
czki polskie z serii „Stożki Gdań-
skie”: zielony — 5 gr i karmin-
owo-brunatny — 15 gr.

Poza tym w związku ze stule-
ciem urodzin Avicenny wypusz-
czono 75-groszowy znaczek czer-
wono-brązowy z jego podobizną.
(D. cz.)

Wszystkie zapytania dotyczące
filatelistyki prosimy kierować na
adres redakcji z dopiskiem na
kopercie „Kącik filatelistyczny”.



wieka jak i małp człeko-
kształtnych. Grupa ta zwana
po łacinie Dryopithecidae roz-
wija się w dwóch kierunkach
— w kierunku dzisiejsi żyją-
cych małp człekokształtnych,
(goryl, szympan, orangutan,
gibbon) i w kierunku czło-
wieka. Formami pośrednimi
między Dryopithecidae a czło-
wiekiem jest grupa form zna-
na z terenów afrykańskich
tzw. Australopithecinae. Łą-
czy ona w zdumiewający spo-
sób cechy ludzkie z cechami
małpimi. Prawdopodobnie
istoty te żyły w jaskiniach,
gdzie dziś znaleziono szcząt-
ki uszkodzonych czaszek pa-

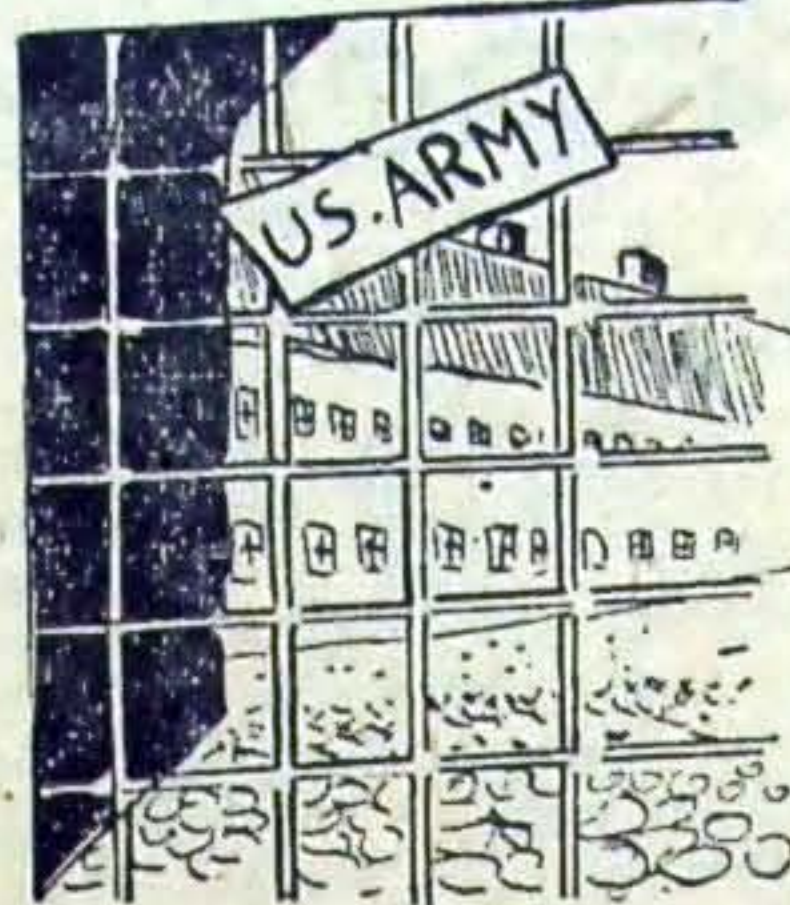
Hasła wyborcze Eisenhowera



Bezpieczeństwo pracy



Prawo do wypoczynku

Mieszkanie dla mas
(z „Trybuny Wolności”)

Do radiozdrajców

Cóż, bikiniarze, bum-bum-bumy.
Wojenką wam z eteru wieje?
Amerykańscy siewcy dżumy
I dzisiaj budzą w was nadzieje?

Wciąż chcecie służyć ludów katom —
I jeszcze wciąż się spodziewacie,
Że was wyzwoli straszak — atom
I bakcył hodowany w wacie...?

Nie spadły z oczu wam zasłony?
A może świta w mózgach waszych,
Że wróg podstępny a szalony
Nas żadną zbrodnią nie nastraszy?

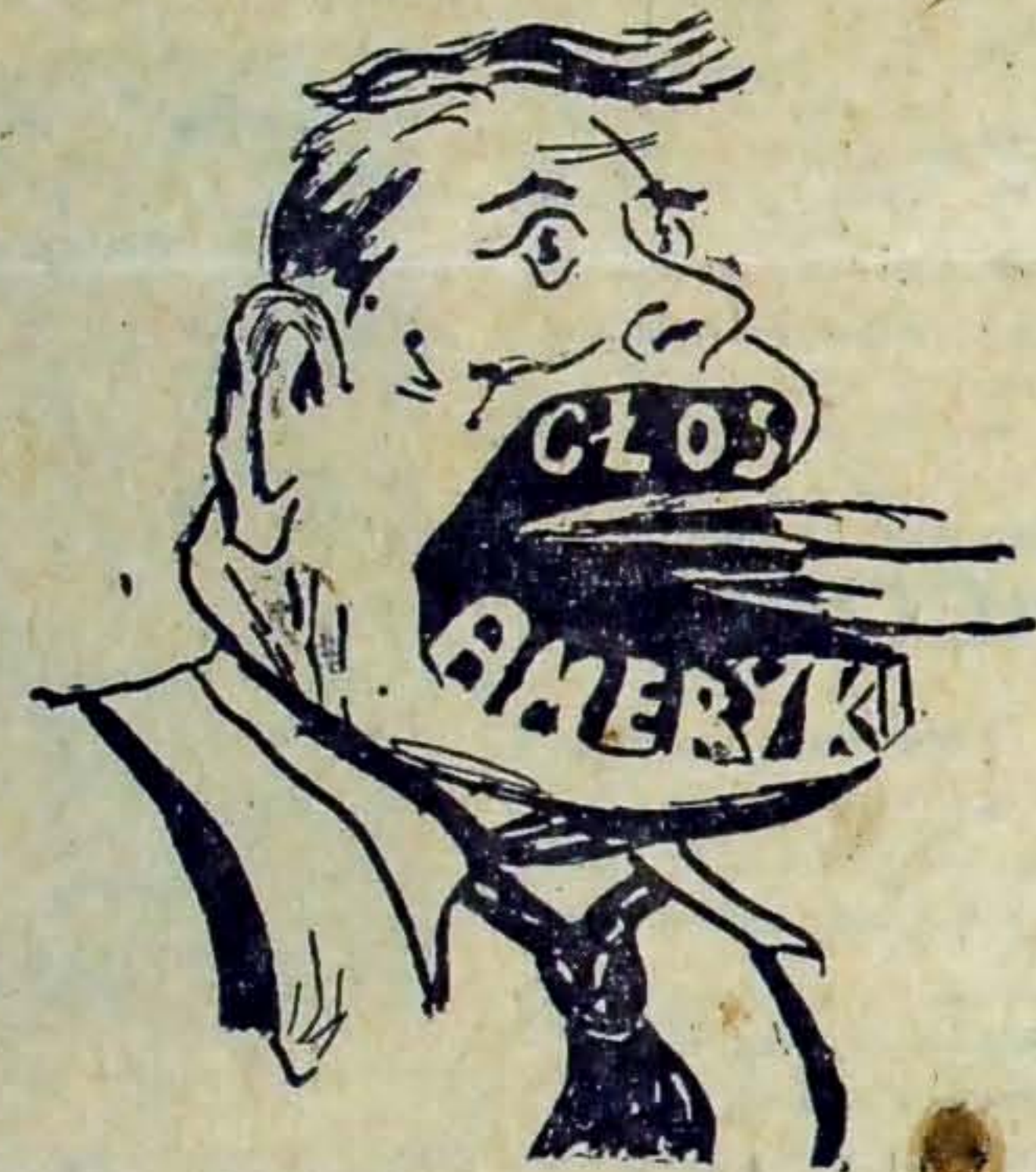
Ze tym, co pragną ludzkość nękać,
Bo im się marzy z dżumy nafta,
Pracującego ludu ręka
Należy bezpieczeństwa kaftan?

Ze tych, co chłoną jad z eteru,
Ża zbrodnie biorą zółd w dolarach,
Dosłownie zawsze, tak jak teraz,
Surowa zasłużona kara?

Już przesądzone wasze losy.
O wy herbowi sygnielarze:
Zawłoda was przeróżne „Głosy”,
Zawłoda was srebrnik i wraże.

Nie od atomu, nie od prochu
I nie od dżumy poginiecie;
Nad wami przejdzie ludu pochód
I z drogi zgarnie was jak śmiecie.

(z „Muchy”)
Eugeniusz Zytomirski



Spróchniałe zęby

(z „Muchy”)

Zdarza się, że kuliacy do-
starczają zawołane ziarno.

Dobrali się w korcu
... zboża

Z pamiętnika biurokraty

19 czerwiec

Coraz częściej powtarzam, że nie łatwo być referentem. Dziś ktoś z Rady Zakładowej przyniósł mi do podpisania jakiegoś pismko w sprawie reperacji zepsutych kaloryferów. Nie wiele brakowało a podpisałbym to w nawale prac. A tu przecież dopiero czerwiec. Oczywiście powiedziałem mu, że czerwiec to nie pora do remontu centralnego ogrzewania. Teraz są inne sprawy. Na wszystko przyjdzie kolej.

A oni mi na to, że jestem biurokratą, bo się tak ściśle trzymam kalendarza.

4 lipiec

Zeby to chociaż ktoś ocenił moją dbałość o to, by się państwo złotych nie marnowały. Przecież nie chwalić się, to niewykonalne w zeszłym roku funduszu socjalnego jest wyłączenie moją zastugą. A teraz zapowiada się zupełnie podobna historia.

Radia z adapterem do świetlicy się zachlewa. Zeby nie ja, to pewnie by je kupili. Ale ja jeszcze jestem i jeszcze coś znacze! Nie dopuszczę do takiego marnotrawstwa. Była świetlica tyle cza su bez radia, może być i dalej. A komu się nie podoba niech tam nie chodzi. Nikt nie zmusza.

18 października

Mamy dziś naprawdę gorący dzień, a to z powodu zimna. Już 18 października, a u nas się nie pali. Zrobili mi oczywiście awanturę. Oni zawsze tak, jak co że, to zaraz do mnie. I Salomon nie napisał w zepsutych kaloryferach. Tłumaczyłem, wyjaśniałem, że zanim się zacznie palić trzeba przeprowadzić remont centralnego ogrzewania, żeby się uzbili w cierpliwość i poczekali. Prze-

cięż ja też marzę. Ten grzejnik, który kazalem wstawić sobie do gabinetu, tak mnie znów za bardzo nie grzeje. Teraz z ludźmi nie tak prosto się dogadać. Ja swoje i oni swoje. Ze już 18 października i że powinno się palić. Zeby się tak kurczowo trzymać kalendarza!

18 października wieczorem

A swoją drogą to mnie te dziśsze kaloryfery porządnie, zdenerwowały. Człowiek robi co może, a ludzie wiecznie niezadowoleni. Nieraz to sobie tak myślę, chociaż kiedyś moje zasługi zostaną ocenione? Tak, stanow-

„Pod Świątko”

„Freies Europa”

Do gabinetu redaktora naczelnego „polskich” audycji „Wolnej Europy” wbiegł z rozmirowanym włosom dyżurny pracownik.

— Panie szefie, na miłość boską, za dziesięć minut idzie na antenę audycja okolicznościowa: „Uczynimy cię, ojczyźnie, piękną i niepodległą”, a dotąd nie ma tekstu.

— Jak to nie ma? — zachnął się mgr Trądzik — a coż się z nim stało?... O, cholera jasna — przypomniał sobie nagle, waląc się w wyniosłe czoło. — Nie wrócił jeszcze z zatwierdzenia. — To rzekłszy, chwycił zręcznym ruchem słuchawkę telefonu.

— Herr Obersturmbannführer Puffke? Hier spricht Trondik. Czy był pan już łaskaw zatwierdzić tekst tej naszej polskiej audycji?

— Nie zatwierdziłem i nie zatwierdzę — zabulgotał w słuchawkę — jeżeli nie podkreślić znacznie mocniej konieczności powrotu do Reichu starych Niemców: Danzig, Posen, Kattowitz i innych.

— Ależ, Herr Puffke, nie można zbyt brutalnie przedstawiać tej sprawy. Wie pan doskonale, że nie mamy zastrzeżeń natury zasadniczej, ale chodzi nam o słuchaczy w kraju...

— Nie zwracaj pan głowy, i tak mało kto was tam słucha, na tomasz samo gadanie musi być postawione na właściwej platformie.

mie. Nie chce pan chyba rozbudować polskiej zabobności?

— Wykluczone, oczywiście, no ale co teraz zrobimy z programem? Tamto się przerobił, jak pan żąda, jednak powstaje dziupla...

— Wysłałem już panu zatwierdzone listy z kraju, może je pan dać zamiast patriotycznej audycji.

— Serdeczne dzięki, Herr... — mgr Trądzik zakończył rozmowę z tej głównie przyczyny, że Puffke nieco wcześniej zawiesił słuchawkę.

— Niech tu piorunem przyleci Bończa z listami. Dyżurny wybiegł, a w chwili potem zjawił się żądany współpracownik z zieloną teczką w ręku.

— Panie Bończa — rzekł szef, odbierając mu teczkę — audycja nawallia, musi więc pan odczytać kilka listów nadesłanych z kraju. Co to? Oczywiście znowu Obersturmbannführer skreślił panu jeden list. Ze też taki zdolny i inteligentny człowiek, jak pan ciągle popełnia gafy. Prosiłem pana, żeby nie pisać listów o takich tam żołnierzach z 1939 roku. Herr Puffke tego nie lubi. Więcej pomysłowości, panie Bończa, układaj pan listy w imieniu pracowników, racjonalizatorów, matek itp. Upolityczniać się, panie kolego, szukać nowych form, jak słusznie tego od nas żądają...

Czesław Bieleń
(z tyg. „Mucha”)

co mi się nie wiedzie! Tak! np. Kowalski. Szczepaniak przy mnie i nic więcej. Ja już byłem dobre parę lat referentem, gdy on zaczynał. A dziś? Pan dyrektor. A ja wciąż ten sam referent. A przecież ten Kowalski to ani rutyny ani umiejętności postępowania z ludźmi za grosz nie posiada. Dużo by się mógł ode mnie nauczyć. A tak się wybił.

20 października

Ot i poznali się. Odpłacili za moją pracę i sumienność. No i referentem już nie jestem. Tylko, że czuję więcej także nie.

Zaryzykuję mi biurokratyzm i brak troski o człowieka. Mnie? Niewiedzę! Ale pożałuj! Odsie znajdą lepszego ode mnie referenta?

B. Dr.

ZGADNIU?

Czy znasz nazwy stolic?

Z podanych poniżej krajów odgadnąć należy nazwy stolic. Pierwsze litery dadzą rozwiązanie.

1. Austria, 2. Wietnam, (wspak), 3. Kostaryka (wspak) 4. Portugalia, 5. Dania, 6. Grecja, 7. Włochy, 8. Arabia Saudyjska, 9. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, 10. Kanada, 11. Anglia, 12. Mongolska Republika Ludowo-Demokratyczna, 13. We-

nezuela, 14. Palestyna, 15. Turcja.

Rozwiązanie zagadki z nr 38 dodatku „Świat i ludzie” „PROGRAM FRONTU NARODOWEGO”.

Nagrody książkowe wylosowali: K. Machonicki, Białystok i D. Kozłowska, Łapy.

Redakcja prosi wszystkich czytelników o nadsyłanie swych własnych projektów zagadek. Winny one być wykonane tuszem na białym papierze.

OdpRYSki

Nie znają się na polityce

W więzieniu w Worl (Niemcy zachodnie) 140 więźniów kryminalnych przeprowadziło głodówkę na znak protestu przeciwko zwolnieniu prawie wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, przebywających również w tym więzieniu.

Defraudanci, złodzieje i oszaści uważają, że ich przewiny są nieproporcjonalnie małe w porównaniu ze zbrodniami ludobójców hitlerowskich. Świat tak uważa, prócz amerykańskich imperialistów i hitlerowców.

„Przyjemne” perspektywy

Prasa amerykańska przynosi obszerne sprawozdania z marności, jakie odbyły się ostatnio w Forst Mayers (USA). Między innymi donosi ona, że oddziały biorące udział w marności miały do dyspozycji wybudowane „kopie” miast i miasteczek zachodnio-europejskich.

W związku z zapowiadaną przez generałów amerykańskich na wypadek konfliktu ewakuacją Europy zachodniej i zastępowaniem na wzór Korei taktyki „spalonej ziemi”, wiadomości ta niewątpliwie „ucieszyła” obywateli państw zmarszalizowanych.

Terminator

Odsiadujący od kilku lat karę więzienia za udział w zabójstwie Bernard Petit opuścił więzienie we Fresnes, aby udać się do centrum wyszkolenia spadochroniarzy w Vannes.

Dziwne?

Nie, po prostu Petit złożył prośbę o ulaskawienie, proponując w zamian zaangażowanie się do oddziałów spadochronowych udających się do Wietnamu. Francuski minister obrony narodowej p. Pleven, wyraził zgodę.

Petit (tzn. po francusku — mały) będzie się tam zapewne czuł bardzo mały; przy tak rutynowanych mordercach kobiet i dzieci wietnamskich jak byli SS-owcy i inne stare wygi francuskiego korpusu ekspedycyjnego...

Mat.

TEATR * TEATR * TEATR * TEATR * TEATR * TEATR * TEATR

Profesja pani Warren

Komedia w 4 aktach G. B. Shaw'a w przekładzie Floriana Sobieniewskiego. Reżyseria w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku.

W „Profesji Pani Warren” nie ma ani jednej postaci pozytywnej. Shaw nie znalazł w angielskim świecie burżuazji z końca XIX w. ludzi, którzy choćby w części zasłużyli mogli na sceniczne wyróżnienie. Obłudni i zakłamanie, bezwzględność oparta na pieniądzu, mieszczański kodeks amoralności — wszystko to podaje Shaw ostrej i demaskatorskiej krytyce. Z całą pasją wielkiego dramaturga piętnuje burżuazyjne stosunki wyzysku, posługując się tu ulubioną metodą paradoksu, w której postaci same odsłaniają swe prawdziwe „wartości”.

Pieniądz sankcjonuje pozycję społeczną pani Warren i posiadanie jego oczyszcza ją ze wszystkich brudów związanych z prowadzeniem domów publicznych. To właśnie pieniądz stwarza jej t.zw. pozycję społeczną i każe podobnym jej ludziom zamknąć oczy na haniebną „profesję”. Shaw dowodzi tutaj, że tylko tacy ludzie mogą w kapitalistycznym społeczeństwie zwyciężać w walce o byt i, że walka taka zgodna jest z prawami kapitalizmu.

Przed niczym nie cofa się

Shaw'a w przekładzie Floriana Sobieniewskiego. Reżyseria w Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku.

„Dzientelmen” sir George Crofts, finansowy i duchowy wspólnik pani Warren, gdy w cynicznym swym „wyznaniu miłosnym” przyznaje i pochłania działalność wyzyskiwacza. Dla niego ważne jest tylko utrzymanie się na szczycie burżuazyjnej drabiny, a środki, jakich do tego celu używa, są mu obojętne. On sam pracuje w „handlu miłością” i 31-procentowy zysk płynący z domów publicznych jest najlepszym potwierdzeniem celowości jego działania. Ale czym różni się przedsiębiorstwa sir Crofts'a od wyzysku robotnic w fabrykach angielskich? Czy wyzysk ten w swej istotnej postaci mniej jest bezwzględny, albo mniej niesprawiedliwy?

Te pytania zadaje sam Crofts i nie tylko on na nie odpowiada, cała sztuka, jej ideologiczny sens jest potwierdzeniem tych wynurzeń. Widz wyraźnie potępia każdą formę wyzysku, bo każda jest równie nikczemna.

Shaw nie ogranicza się tutaj do pokazania tylko konieczności wyzysku w świecie kapitalistycznym, jego śmiałością podciągnięcia kreśli obraz

ludzi, którzy jakoby potrafili żyć w samym „pięknie kapitalizmu”. Subtelny artysta architekt Praed nie ma nic wspólnego z domami publicznymi, w żadnych kapitalistycznych transakcjach udziału nie bierze — kocha tylko piękno, naukę, rzeczy wielkie. Ale jednocześnie ten wyidealizowany artysta przypomina o ciemnej sprawki swego otoczenia. Wystarczy mu tylko, że zewnętrzna pozycja jego przyjaciół stosunkowo mało kłóci się z jego subelnymi wstrętami. Praed jest tym samym „cichym wspólnikiem” reszty tej całej „szajki”.

Zupełnie odrębny problem stanowi sylwetka córki pani Warren — Widdi. Na pozór profesja matki budzi w niej gwałtowny sprzeciw. Dowodem tego jest porzucenie dotychczasowego „źródła” swego dobrobytu. Cynizm Crofts'a przejmując ją gwałtownym wstrętem. Wydaje się, że wstręt ten odnosi się do ogółu stosunków panujących w jej świecie. Ale Widdi nie może zerwać z tym światem — bo jest jego nieodłączną częścią. On właśnie wywarł tak wielkie piętno na jej wychowaniu, że ucieczka Widdi jest niemożliwa, że szamotanica się wewnątrz drobniomieszczańskich ram stwarza istotę pełną oschłości. Widdi nie pragnie także radykalnych zmian, jej wystarcza tylko małe oddalenie od zła, wy-

starcza drobniomieszczańskie „szczęście”.

Aby już doszczętnie wyszydzić zakłamanie i obłudę Shaw na scenę wprowadził i angielskiego pastora, człowieka, który po większej dawce uczucia świata znalazł sobie wreszcie „przywzwoity” i inatratny zawód. Tak jak i jego synalek, nierób i niepoń Frank, na życie patrzy poprzez pryzmat zaspokożenia swoich namietności. Tylko, że obłudę posuwa aż do ostatecznych granic, w galerii dwulicowych postaci sztuki stoi na najbardziej wysuniętym biegunie.

Wartość „Profesji Pani Warren” polega na jej demaskatorskim sensie. Realizm krytyczny ujawnia się tu całą artystycznie ujętą pasją walki z wynaturzeniem stosunków społecznych, walki z ustrojem, którego nieodłączną właściwością jest brutalny wyzysk. Shaw nie potrafił wprowadzić jak np. Gorki pokazać sposobów rozwiązywania tych zagadnień, krytykuje burżuazję z jej własnych pozycji — ale widzi zło i walczy z nim.

Spektakl białostocki odznacza się trafną koncepcją reżyserską. Zbigniew Sawan starał się podkreślić najważniejsze społecznie fragmenty dialogu. Nie udało mu się tylko (podobnie jak i jego poprzednikom reżyserskim tej sztuki) stworzyć wspólny monolit gry wszystkich akto-

rów. Postacie nakreślone przez Shaw'a chociaż odznaczają się wybitnym indywidualizmem i same dla siebie stwarzają konieczność krańcowej odrębności interpretacji, poruszane są przecież jednak tymi samymi niemi — chociaż reżysersko bardzo trudno nieć te związać.

Janina Mrozówna ciekawie interpretowała postać Widdi. Shaw nadał tej postaci skorupe bezduszności i egoizmu, kazał jej budzić do siebie niechęć widowni. Mrozówna niepotrzebnie zbyt ciepło interpretowała tę postać. Stąd też nie zawsze widzi w Widdi zobaczy stworzenie o czysto tylko egoistycznych, chociaż przeclętą poprawnością maskowanych celach.

Poprawne przystosowanie sylwetki pani Warren do autorskich zamierzeń cechowało grę Doroty Dworzyńskiej. Zrezygnowała ona ze złej pojętej wulgarności właścicielki domów publicznych, stwarzając typ prawdziwej reprezentantki burżuazyjnej moralności. Jej gra, postać pani Warren wysunęła na centralne miejsce w sztuce.

Satyrę postacią Gardniera polega na ośmieszeniu maski surowości i powagi, jaką ten zakłada i pokazywanie, że pod maską kryje się obłudnik. Wiktor Kossakowski dobrze uchwycił to zagadnienie. Uspodlił jednak zbyt daleko w interpretacji powagę, tworząc sylwetkę statyczną. Nie

potrafił podkreślić tego właściwego oblicza pastora — oblicza obłudnika.

Józef Czerniawski w roli miłośnika piękna, architekta Praeda dał postaci tej wszystkie cechy, które charakteryzują poprawnego i monotonna „dzientelmena”. Cała sylwetka trafnie uwypukla aspołeczność Praeda.

Brutalną postać sir Crofts'a, Jan Dietrich przejawiała nieco wulgarnością. Już od pierwszego aktu zdjął z tej sylwetki maskę t.zw. wielkoświatowych manier, chociaż Shaw stara się stale podkreślać, że brutalność i wulgarność chociaż płytko, ale jednak jest w niej ukryta.

Kwestia sporna jest ustalenie postaci Franka Gardniera. Czy ukazał go tak, jak zrobił to Tadeusz Kozłowski, jako cynicznego, pustego i pełnego nieopanowanych odruchów młodzieńca, czy też bardziej uspokoił jego grę i stworzył realną postać daramozjadą. Interpretacja powinna pójść raczej po tej linii.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługują pomysły dekoratorskie Ireny Perkowskiej. Białystok już dawno nie oglądał tak właściwie dobranego tła.

W sumie, przedstawienie „Profesji Pani Warren” należy do jednego z lepszych osiągnięć Teatru im. Al. Węgierki, jest ciekawe i wartościowe.

Zbigniew Nowacki

pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

Radziecka wychowuje

plarzy sprzedano w roku bieżącym

książkę radziecką czerpie z niej wiedzę i bogate doświadczenie chłop, robotnik i inteligent pracujący. Książka radziecka jest mu towarzyszem w walce i pracy.

Zarząd Okręgowy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w porozumieniu z Ekspozyturą „Domu Książki” w Białymstoku organizuje w Miesiącu przyjaźni szeroki kolportaż książek pisarzy rosyjskich i radzieckich. Założeniem kolportażu książki radzieckiej będzie — każdy pracownik za pośrednictwem koła TPP-R przy zakładzie pracy rozprowadzi w czasie trwania Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej dwie książki radzieckie wśród najbliższego otoczenia, w gromadzie zaś jedną książkę.

Wszystkie zarządy kół TPP-R wytypowały już spośród członków swego koła jedną osobę odpowiedzialną za kolportaż książki radzieckiej w swoim zakładzie pracy, w szkole lub gromadzie. Nawiazali oni już ścisły kontakt z księgarnią „Domu Książki” przy ul. Kilińskiego 10 i pobierają w niej odpowiednią ilość egzemplarzy książek radzieckich dla swego zakładu pracy.

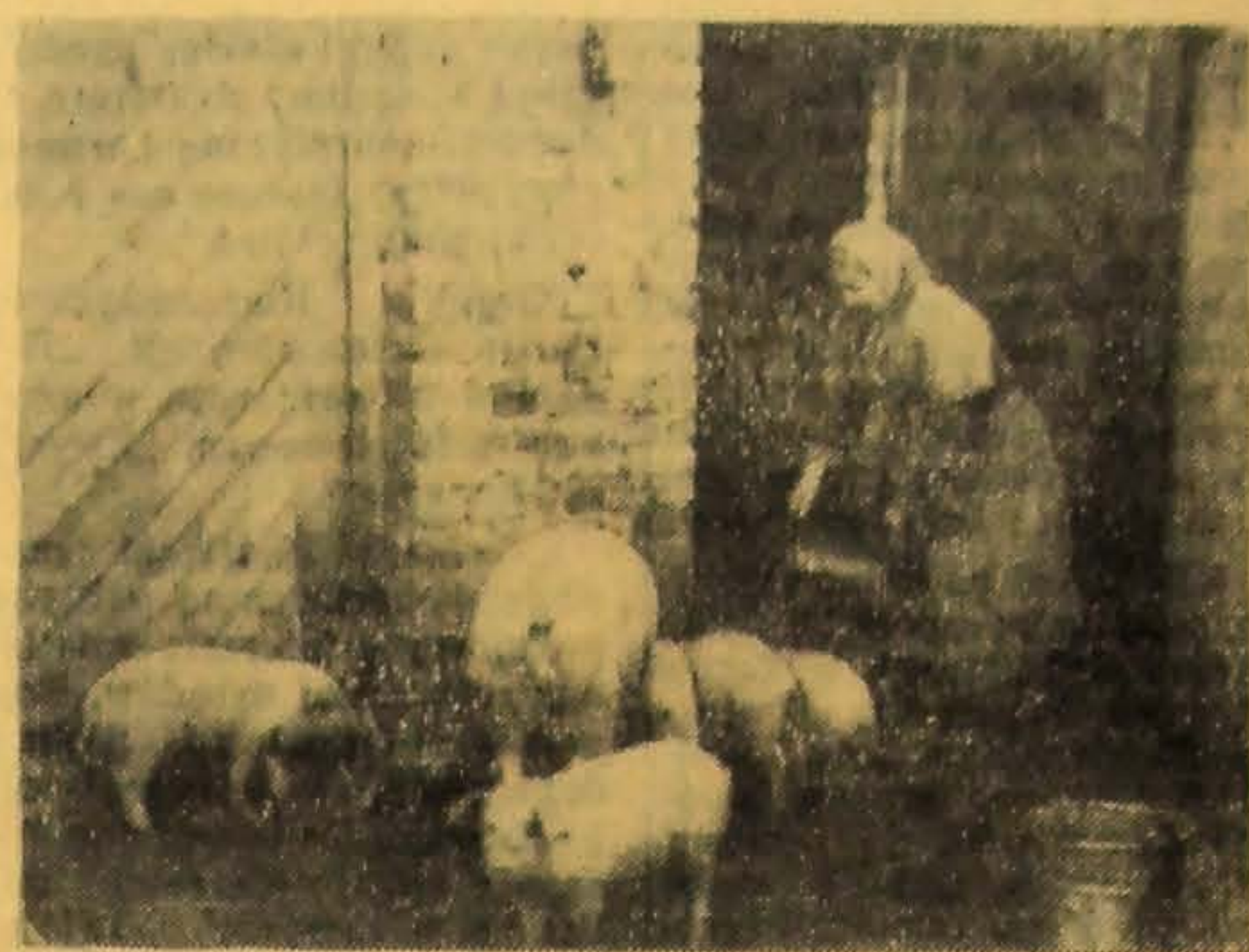
Wiele już kół TPP-R pobrało z tej księgarni książki radzieckie do sprzedaży. W dniu 22 października jako pierwsi książki radzieckie pobrał członkowie TPP-R przy Wydziale Oświaty Prezydium WRN. Do dnia wczorajszego książki radzieckie pobrały także koła TPP-R przy: Okręgu Lasów Państwowych w Białymstoku, Akademii Medycznej, WK Stronnictwa Demokratycznego, Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym, oraz przy Wojewódzkim Inspektoracie Państwowej Inspekcji Handlowej.

„Dom Książki” przy ul. Kilińskiego 10 posiada na składzie bogaty wybór książek radzieckich zarówno z dziedziny literatury pięknej jak i z dziedziny technicznych.

Książki radzieckie są ciekawe, starannie opatrzone, a ceny ich są dostępne dla najszerszych rzesz społeczeństwa.

Także pozycje jak: „Podległość” — N. Szpanowa, „Przez tajgę” — W. Arseniowa, „Młoda Gwardia” — Fiedłajewa, „Notatki oficera radzieckiego” — Pantełki, „Archipelag znikających wysp” — Piatowa, „Marte dusze” — Gogola i wiele, wiele innych cieszą się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży i starszych czytelników województwa białostockiego.

(wp)

Tuczą się na odpadkach ze stołówek

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku prowadzi szereg stołówek przyzakładowych. Z odpadków, pozostających z obiadów, korzystają świnki, hodowane w tuczarni PSS przy ul. Wesołej. Jak twierdzi Rozalia Jankowska opiekunka tuczarni — świnkom bardzo smakują odpadki i co ważniejsze, tuczą się znakomicie.

Na zdjęciu: Rozalia Jankowska karmi „wychowanków” tuczarni.

Pastwisko czy skwer?**Z niszczycielami drzew trzeba walczyć**

Co roku prezydium MRN w Białymstoku jesienią wysyła na ulicach naszego miasta setki drzewek dekoracyjnych. Nie wszystkie jednak rosną. Wiele z nich ulega zniszczeniu. Niszczą je ludzie, którzy nie nauczyli się szanować mienia społecznego — chuliganów. Ale najczęściej niszczą je kozy i owce.

Takich wypadków puszczania samopas zwierząt hodowlanych w Białymstoku jest coraz więcej. Prawie codziennie można spotkać nawet w śródmieściu — na Rynku Kościuszki i ul. 1 Maja spacerujące spokojnie kozy. Właściciele tych kóz nie chcą zwrócić uwagi na kłopoty, które przysparza im bezopiekunkowe zwierzęta. Władze miasta nie chcą zwrócić uwagi na kłopoty, które przysparza im bezopiekunkowe zwierzęta.

Do takich znanych już w Białymstoku „hodowców” zaliczyć należy Sasze Iwanowa z ul. Brukowej 8, który w ciągu lata bezkarnie wykarmił na zieleńcach miejskich około 15 sztuk owiec, a organa

porządkowe tego nawet „nie zauważyły”.

W r. b. Prezydium MRN również prowadzi uzupełnienie zniszczonych drzewek i sadzenie nowych na wielu ulicach. Ale wraz z sadzeniem drzew dekoracyjnych należałoby pomyśleć i nad zabezpieczeniem ich przed zniszczeniem.

Dlatego już dziś trzeba wydać walkę wszelkiego rodzaju niszczycielom drzew i zieleńców. Prezydium MRN winno wydać zarządzenia w tej sprawie, a organa MO ostro karać wszyskich tych, którzy przez niedbalstwo przyczyniają się do niszczenia zieleni w naszym mieście.

(mb)

Zapomnieli?

Już prawie miesiąc mija od chwili zamknięcia Wystawy Rolniczej, mieszczącej się przy Rybnym Rynku, ale jak dotąd nikt się jeszcze nie zainteresował maszynami rolniczymi, które niepotrzebnie mokną na deszczu.

Jeśli mają tam stać przez cały rok, to należałoby przetrzeć je pod jakimś dach, bo inaczej pokryje je rdza i „ekspozaty” będą się nadawały, ale do Centrali Złomu — o tym chyba powinni wiedzieć organizatorzy wystawy.

(Hr)

Na Wesołej — niewesoło...

„mawiają ludzie, przechodząc tą ulicą i obserwując tuż obok garaży PKS dwie źle zakryte studnie, po brzegi wypełnione brudnymi ściekami z rynsztoków. Kto by przypadkowo spróbował stąpnąć na kiwającą się płytę, musiałby zażyć przymusowej kąpieli w cuchnącym błocie.

Mieszkańcy ulicy Wesołej omijają z daleka ten zdradliwy chodnik, który porośnięty chwastami kryjącymi tu dwie niebezpieczne pułapki. Prezydium MRN powinno zainteresować się tą sprawą, aby cuchnące studnie jak najszybciej zakryć.

(Hr)

Czyżby odpoczynek?

Nie. Władysław Matoszek nie odpoczywa, bo prawdę mówiąc nie lubi się przepracowywać, woli popijać z kompaniami.

Na zdjęciu: Władysław Matoszek po całonocnej hulance „wraca do zdrowia”, śpiąc wśród ruin. Padający deszcz wcale mu w tym nie przeszkadza.

FACHOWCY POSZUKIWANI

DWÓCH INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z paroletnią praktyką przyjmujemy do pracy od zaraz.

Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej (I-III gr. plac pracowników budowlanych).

Zgłaszać się do Oddziału Dyrekcji w Białymstoku, ul. Maimieda Techoka, blok Nr 22, 1-sze piętro, pokój Nr 3.

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: BSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja naczelną 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 39-22, redakcja nocna 35-36, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 2,25 zł — Konto PKO Nr XII — 1312/10.

Biuro Reklam i Ogłoszeń BSW „Prasa”, Białostok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku, Nr 357-111/27.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-3-1230

18 kursów w Białymstoku**Uczymy się języka rosyjskiego**

Na 18 kursach języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych ucza się mieszkańcy Białostoku. Na uka na kursie trwa 100 godzin lekcyjnych.

Jednym z najlepiej pracujących kursów jest kurs języka rosyjskiego przy BZPW im. Sierżana. Na kurs przy tym zakładzie uczęszcza 55 osób, w tym 23 na kurs dla zaawansowanych.

(wp)

„Tu Białystok...”**Ciekawe audycje**

W dniu 1 listopada Ekspozytura Polskiego Radia w Białymstoku nada w programie lokalnym o godz. 17.45 dwie ciekawe audycje.

Będą to: „Muzyka i aktualności” oraz występ chóru pod dyktando prof. Sobierajskiego.

(Hr)

Czy jesteś już członkiem TPPR?**Kronika Białostocka****Teatr**

Teatr im. A. Węgierki: „Sprawa rodzinna”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokój”: „Zabawna historia”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: „Wesoły jarmark”. Początek o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godz. 13 do 21.
Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.
Księgarnia Klubu od godz. 9.00 do 21.

Wystawy

Wystawa pt. „Oto Ameryka” w gmachu ZW ZMP czynna jest od godz. 8 do 21.

Wystawa pt. „Wielkie Budowie Socjalizmu” w Klubie TPP-R, Czynna jest od godz. 8 do 21.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ w sobotę czynne od godz. 12 do 21, w niedzielę od godz. 17 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

Ważniejsze telefony
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piłnej) tel. biura wezwań 03, informacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08. Dyżurni aptek: Apteka nr 7, ul. Rynek Kościuszki 6, nr tel. 20-68.

Program radiowy na dzień 1 i 2 XI. 52 r.

Na dzień 1. XI.
6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radłowa; 6.40 Muzyka; 7.25 Od melodii do melodii; 10.10 Poezja i muzyka; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodych; 12.05 Audycja dla wsi; 12.45 „Wspomnienia żołnierskie”; 13.05 „Dwie wiosny w roku”; 13.45 „Pogadanka”; 14.15 „Słuchacz pisze”; 14.55 Audycja dla wsi; 15.45 „Wspomnienia żołnierskie”; 16.05 „Dwie wiosny w roku”; 16.45 „Pogadanka”; 17.15 „Słuchacz pisze”; 17.55 Audycja dla wsi; 18.05 „Wspomnienia żołnierskie”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.05 Audycja o książce; 19.45 Audycja o Ludwiku Waryńskim; 20.25 Wiedomości sportowe; 20.45 „Tar-gowica leży nad Atlantykem”; 21.25 Audycja z cyklu „Ludzie Wielkiego Proletariatu”.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.
Program II na fall 367 m
7.10 „Od melodii do melodii”; 7.55 Program dnia; 11.15 „Prze-mysł, którego nie mieliśmy przed wojną”; 12.05 Audycja dla wsi; 12.45 „Wspomnienia żołnierskie”; 13.05 „Dwie wiosny w roku”; 13.45 „Pogadanka”; 14.15 „Słuchacz pisze”; 14.55 Audycja dla wsi; 15.45 „Wspomnienia żołnierskie”; 16.05 „Dwie wiosny w roku”; 16.45 „Pogadanka”; 17.15 „Słuchacz pisze”; 17.55 Audycja dla wsi; 18.05 „Wspomnienia żołnierskie”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.05 Audycja o książce; 19.45 Audycja o Ludwiku Waryńskim; 20.25 Wiedomości sportowe; 20.45 „Tar-gowica leży nad Atlantykem”; 21.25 Audycja z cyklu „Ludzie Wielkiego Proletariatu”.

Dzienniki: 6.30, 21.00, 24.00.

Na dzień 2. XI.

Program I na fall 1322 m
7.20 Program dnia; 7.25 „Od melodii do melodii”; 8.10 Muzyka rozrywkowa; 8.30 „50 dla młodzieży”; 9.00 Odpowiedzi; 9.45 Audycja dla wsi; 10.45 Wszelchnia Radłowa; 11.05 „Wspomnienia żołnierskie”; 11.45 „Dwie wiosny w roku”; 12.05 „Pogadanka”; 12.45 „Słuchacz pisze”; 13.05 „Dwie wiosny w roku”; 13.45 „Pogadanka”; 14.15 „Słuchacz pisze”; 14.55 Audycja dla wsi; 15.45 „Wspomnienia żołnierskie”; 16.05 „Dwie wiosny w roku”; 16.45 „Pogadanka”; 17.15 „Słuchacz pisze”; 17.55 Audycja dla wsi; 18.05 „Wspomnienia żołnierskie”; 18.45 Audycja dla wsi; 19.05 Audycja o książce; 19.45 Audycja o Ludwiku Waryńskim; 20.25 Wiedomości sportowe; 20.45 „Tar-gowica leży nad Atlantykem”; 21.25 Audycja z cyklu „Ludzie Wielkiego Proletariatu”.

Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.
Program II na fall 367 m
7.10 „Od melodii do melodii”; 7.55 Wszelchnia Radłowa; 8.25 „Wielki taniec i śpiewa”; 10.10 Wiersz o Wielkiej Budowie; 10.40 „Nie ma róż bez koleśków”; 11.10 „50 dla młodzieży”; 11.40 Skrzynka Wszelchni Radłowej; 12.15 Audycja literacka; 12.45 Repertuar literacki; 13.15 Muzyka polska; 13.45 „W potrzasku”; 14.15 Chwila; 14.45 „Wit Stwos”; 15.15 Poemat; 15.45 Felleton; 16.15 Muzyka taneczna; 16.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 17.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 17.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 18.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 18.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 19.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 19.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 20.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 20.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 21.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 21.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 22.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 22.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 23.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 23.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 24.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 24.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 25.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 25.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 26.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 26.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 27.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 27.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 28.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 28.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 29.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 29.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 30.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 30.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 31.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 31.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 32.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 32.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 33.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 33.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 34.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 34.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 35.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 35.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 36.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 36.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 37.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 37.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 38.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 38.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 39.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 39.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 40.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 40.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 41.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 41.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 42.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 42.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 43.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 43.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 44.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 44.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 45.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 45.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 46.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 46.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 47.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 47.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 48.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 48.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 49.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 49.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 50.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 50.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 51.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 51.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 52.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 52.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 53.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 53.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 54.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 54.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 55.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 55.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 56.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 56.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 57.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 57.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 58.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 58.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 59.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 59.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 60.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 60.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 61.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 61.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 62.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 62.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 63.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 63.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 64.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 64.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 65.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 65.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 66.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 66.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 67.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 67.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 68.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 68.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 69.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 69.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 70.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 70.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 71.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 71.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 72.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 72.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 73.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 73.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 74.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 74.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 75.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 75.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 76.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 76.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 77.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 77.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 78.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 78.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 79.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 79.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 80.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 80.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 81.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 81.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 82.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 82.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 83.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 83.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 84.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 84.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 85.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 85.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 86.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 86.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 87.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 87.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 88.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 88.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 89.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 89.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 90.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 90.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 91.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 91.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 92.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 92.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 93.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 93.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 94.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 94.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 95.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 95.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 96.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 96.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 97.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 97.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 98.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 98.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 99.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 99.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 100.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 100.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 101.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 101.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 102.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 102.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 103.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 103.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 104.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 104.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 105.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 105.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 106.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 106.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 107.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 107.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 108.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 108.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 109.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 109.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 110.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 110.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 111.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 111.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 112.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 112.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 113.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 113.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 114.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 114.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 115.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 115.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 116.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 116.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 117.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 117.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 118.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 118.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 119.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 119.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 120.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 120.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 121.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 121.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 122.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 122.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 123.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 123.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 124.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 124.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 125.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 125.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 126.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 126.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 127.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 127.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 128.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 128.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 129.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 129.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 130.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 130.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 131.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 131.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 132.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 132.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 133.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 133.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 134.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 134.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 135.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 135.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 136.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 136.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 137.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 137.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 138.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 138.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 139.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 139.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 140.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 140.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 141.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 141.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 142.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 142.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 143.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 143.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 144.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 144.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 145.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 145.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 146.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 146.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 147.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 147.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 148.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 148.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 149.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 149.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 150.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 150.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 151.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 151.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 152.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 152.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 153.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 153.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 154.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 154.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 155.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 155.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 156.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 156.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 157.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 157.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 158.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 158.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 159.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 159.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 160.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 160.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 161.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 161.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 162.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 162.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 163.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 163.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 164.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 164.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 165.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 165.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 166.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 166.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 167.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 167.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 168.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 168.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 169.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 169.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 170.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 170.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 171.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 171.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 172.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 172.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 173.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 173.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 174.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 174.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 175.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 175.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 176.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 176.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 177.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 177.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 178.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 178.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 179.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 179.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 180.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 180.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 181.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 181.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 182.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 182.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 183.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 183.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 184.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 184.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 185.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 185.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 186.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 186.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 187.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 187.45 Wiedomości sportowe z całej Polski; 188.15 Wiedomości sportowe z całej Polski; 188.45 Wied

ODGŁOSY WIELKIEGO ZJAZDU

XIX Zjazd wielkiej partii Lenina i Stalina stał się wydarzeniem, które w takim stopniu, jak żadne inne w ostatnich latach, ślagnęło na siebie uwagę opinii całego świata, wywołało w szerokich masach ludzi pracy uczucie głębokiej radości, a wśród garstki imperialistycznych podżegaczy wojennych strach i beznadziejny gniew.

XIX Zjazd podsumował wydarzenia minionych 13 lat, okresu obfitującego w liczne ogromne zwycięstwa Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i innych krajów ludowej demokracji, a zarazem okresu, który cechowały stały rozkład obozu imperialistycznego, rozsadanego przez nurtujące go wewnętrzne sprzeczności.

Drogowskaz

Historyczny Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego natchnął masę pracujących krajów obozu pokoju i postępu do nowych bohaterstw czynów na froncie pracy w imię zwycięstwa wielkiej sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu. Z ogromnym entuzjazmem powitały one XIX Zjazd czynnem produkcyjnym, wzmożoną twórczą pracę nad budową w swych krajach zrębów ustroju socjalizmu.

Analiza sytuacji międzynarodowej i jej tendencji rozwojowych przeprowadzona na Zjeździe uzbudziła masę ludową w nowy oręż do jeszcze aktywniejszej walki o pokój.

„Naród chiński jasno rozumie — pisał organ centralny Chińskiej Partii Komunistycznej „Zeminiżbao” — omawiając nauki wypływające z XIX Zjazdu — że pokój z całą pewnością można wywalczyć, jeżeli uczynimy wysiłki celem umocnienia naszej obrony narodowej, jeżeli pomagając Korei walczyć będziemy aż do zwycięstwa prze-

ciwko amerykańskiej agresji, jeżeli utrwalimy dyktaturę ludowo-demokratyczną i wzmocnimy więzy łączące nas z naszymi przyjaciółmi”.

Organ Komunistycznej Partii Czechosłowacji „Rude Právo” stwierdza w artykule zatytułowanym „Zwycięski kongres”:

„Związek Radziecki prowadzi konsekwentną politykę pokojową w interesie świetlanej przyszłości narodów. Kongres partii Lenina i Stalina dokumentuje najwyraźniej, że Związek Radziecki jest ojcowską siłą dla setek milionów pracujących świata, że oznacza dla nich nadzieję i życie — słowa zaś Chorażego pokoju towarzysza Stalina są drogowskazem dla wszystkich bez wyjątku krajów w ich szlachetnej walce o pokój”.

Kraje demokracji ludowej budujące u siebie nowe życie czerpią bezcenne wprost nauki z przebiegającej skarbnicy doświadczeń Związku Radzieckiego. XIX Zjazd stał się dla nich nową wspaniałą szkołą budownictwa socjalistycznego — szkołą głębokiej, marksistowskiej myśli i bezgranicznej troski o potrzeby narodu.

„Bumerang”

Od kilku tygodni XIX Zjazd KPZR jest tematem szeroko poruszonym na łamach prasy kapitalistycznej. W obliczu potęgi przemysłowo-ekonomicznej Związku Radzieckiego i ogromnego wzrostu jego autorytetu na arenie międzynarodowej, komentatorzy zachodni nie próbują nawet podawać w wątpliwość dotychczasowych osiągnięć i planów na przyszłość Związku Radzieckiego — co czynili dawniej przy ogłaszaniu projektów poprzednich 5-letek.

Reakcyjny dziennik amerykański „New York Times” przyznaje, że dane przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa wskazują na „bliski rozwój gospodarki ZSRR”.

„Z danych Malenkowa i z poprzednich danych można uzyskać informacje co do potężnego rozwoju, w okresie od 1940 roku, produkcji surowców i przemysłu przetwórczego we wschodnich częściach ZSRR od doliny Wołgi poprzez całą Rosję azjatycką, aż do Pacyfiku”.

Londonyjski „Times” w artykule wstępnym poświęconym Zjazdowi daje wyraz goryczy jaką odczuwają politycy państw kapitalistycznych z powodu radzieckich osiągnięć „na froncie wewnętrznym i zewnętrznym” i stwierdza:

„Postępy na obu frontach są zaiste olbrzymie. Oboz komunistyczny, który przed wojną składał się z samego Związku Radzieckiego i liczył około 200 milionów ludzi, rozpościera się obecnie od Łaby do granic Burmy i Indochin i liczy 800 mil. ludzi... Największym jednak osiągnięciem tego obozu jest triumf rewolucji chińskiej. W Związku Radzieckim lata powojenne stoją pod znakiem wielkich postępów. Nastąpiła odbudowa zachodnich okręgów, zniszczonych przez armie niemieckie”.

Francuski publicysta Delbars podkreślając rezultaty osiągnięte przez Związek Radziecki konkluduje na łamach „Combat” z dnia 14.10. br.:

„Istota sprawy leży w stałym wzroście ilości dóbr stawianych do dyspozycji obywateli radzieckich i w zobowiązaniu dalszej zniżki cen. Zobowiązania te opierają się nie na obietnicach, lecz na osiągnięciach, które może sprawdzić cała ludność ZSRR”.

Burżuazyjny dziennik „N. Y. Daily Compass” w artykule Stone’a podejmuje w związku z XIX Zjazdem zagadnienie „blokad ekonomicznych” krajów obozu pokoju. Przyznając, iż „nie ulega wątpliwości, że blokada ta zawiodła”, stwierdza:

„Blokada okazała się bu-

merangiem, który ogranicza tylko rozmiar rynku światowego pogłębiając trudności krajów kapitalistycznych. W tej kwestii zgadzają się wszyscy europejscy przemysłowcy i wielu przemysłowców z USA”.

„Oznaki ostrego kryzysu...”

Prasa zachodnia powszechnie podkreśla międzynarodowe znaczenie XIX Zjazdu i wyraża „obawę”, iż „nowe oferty pokojowe” Związku Radzieckiego „mogą spotkać się z dużym zainteresowaniem znacznej części brytyjskiej i francuskiej opinii” — jak to z zalem zauważył „Washington Post”.

Niemal wszystkie wypowiedzi, a przede wszystkim wypowiedzi publicystów zachodnio-europejskich, przyznają fakt istnienia omawianych na Zjeździe głębokich przeciwności w łonie obozu kapitalistycznego.

Zachodnio-niemiecki „Badsche Zeitung” widzi w świecie kapitalistycznym „wszelkie oznaki ostrego kryzysu” i stwierdza, iż „na rynkach światowych panuje chaos”, a „rynki państw zachodnich zmniejszają się”.

Hegemonia amerykańska

Prasa francuska w artykułach w związku z XIX Zjazdem potrafiła szczególnie obszernie zagadnienie rozbić na części między państwami kapitalistycznymi.

Senator Debre na łamach „Paris Presse” przyznaje, iż: „obecna koncepcja paktu atlantyckiego jest szczególnie dotkliwa dla nas, Francuzów, podporządkowanych polityce amerykańskiej w Europie, ale opuszczonych przez USA w Indochinach i zdradzonych w Afryce Północnej”.

— a dalej wskazując na niebezpieczeństwo, jakie oznacza odrodzenie nowego Wehrmachtu, pisze:

„Odbudowa Niemiec zachodnich i ich zbrojenia nabrała nowego niebezpiecznego znaczenia. Niemcy stają się pierwszym partnerem USA na kontynencie... Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw sprzymierzeńcom w Afryce Północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie...”

Z krytyką polityki amerykańskiej w stosunku do kra-

jów zachodnio-europejskich wystąpił też na łamach „Le Monde” Jacques Kayser, dając w swoich wyrażeniach następujący obraz panoszenia się Amerykanów w Zachodniej Europie:

„Amerykanie żądają i uzyskują przywileje zapewniające sobie faktyczną hegemonię. Demokracja stopniowo traci swoją istotę na korzyść hegemonii amerykańskiej, która tłumaczy się potrzebami obronnymi. Doprowadza to do sytuacji, w której decyduje sifa... USA ograniczają swobodę działania coraz liczniejszych krajów”.

Patrząc na Zachód widzimy, jak amerykański imperializm brutalnie deprecjonuje niezawisłość krajów paktu atlantyckiego, widzimy narastające sprzeczności i spory między „sojusznikami”, widzimy wzrastające bezrobocie, obniżanie się poziomu życiowego mas pracujących i spadek produkcji pokojowej na korzyść produkcji wojennej oraz wzrost zysków kapitalistów, widzimy, jak w konkretnym życiu działa sformułowane przez Józefa Stalina podstawowe ekonomiczne prawo współczesnego kapitalizmu:

„Zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego w drodze wyzysku, ruin, i pauperyzowania większości ludności danego kraju, w drodze ułajmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie w drodze wojen i militarystyki gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków”.

Patrząc zaś na obóz socjalizmu, jesteśmy świadkami wspaniałego rozwoju Związku Radzieckiego, widzimy zacieśniające się więzy przyjaźni i współpracy bratnich narodów wzajemnie się wspomagających w swoim dążeniu do ustroju socjalistycznego i utrwalenia pokoju na całym świecie. Jesteśmy świadkami, jak urzeczywistnia się odkryte przez genialnego Stalina podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu:

„Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonałości produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki”.

J. MOSZCZENSKI

Z kalendarza Wielkiego Października

1.XI - kontrrewolucja mobilizuje siły

Po ujawnieniu przez niekierowniczych zdrajców i kapitulantów, Zinowiewa i Kamieniewa, faktu przygotowania powstania zbrojnego, cała reakcja z furją rzuciła się na partię bolszewicką. Zaciekli wrogowie rewolucji, wrogowie wolności ludów Rosji, popierani przez międzynarodowy imperializm, nie zaniechali żadnych środków, aby nie dopuścić do powstania, aby rozgromić kierowniczy sztab rewolucji — partię bolszewików.

Kontrrewolucja dobrze wiedziała, z której strony grozi jej śmiertelne niebezpieczeństwo. Zdawała sobie sprawę, że zwycięstwo powstania zbrojnego proletariatu rosyjskiego, pod wodzą partii Lenina — Stalina, zniweczy na zawsze i bezpowrotnie jej plany spętania narodów Rosji łańcuchami burżuazyjnej niewoli, wyzysku i ucisku.

W nocy poprzedzającej dzień 1 listopada zebrał się na tajnym posiedzeniu Rząd Tymczasowy, rząd sługusa imperializmu, Kiereńskiego. Narada wojenna ciemnych sił reakcji poświęcona była „ochronie Piotrogradu”. Szef sztabu okręgu, Polkownik, z butą oświadczył: — Konkretne środki zostały już ustalone, zatwierdzone, zaczniemy je wprowadzać w życie od dnia jutrzejszego.

Plan działania Rządu Tymczasowego był następujący: na dzień przed otwarciem II Zjazdu Rad zaatakować i zająć Smolny, siedzibę Komitetu Centralnego bolszewików, i rozgromić kierowniczy ośrodek partii Lenina — Stalina, Mózg i serce zbrojnego powstania.

O świcie 1 listopada poszły rozkazy na front. Rząd Tymczasowy wzywał „wierne” oddziały wojskowe do natychmiastowego przybycia do stolicy. W Piotrogradzie, milicja, do szeregów której włączono 600 kawalerów orderu św. Jerzego (szczególnie zasłużonych dla caratu) i białogwardyjskich oficerów, została pospiesznie uzbrojona w rewolwery. Wzmocnione patrole krążyły po ulicach miasta. Jednocześnie rząd starał się rewolucyjnych żołnierzy piotrogrodzkiego garnizonu wysłać na front oraz wywieźć z miasta broń w okolicy Donu, aby w ten sposób udaremnić lub osłabić powstanie zbrojne. Szczególnie dużo wojska zdążyła kontrrewolucja skoncentrować w Moskwie.

Wszystkie siły reakcji były w ostrym pogotowiu. Ale nie już nie mogło wstrzymać socjalistycznej rewolucji, która niosła wolność nie tylko ludowi rosyjskiemu ale i narodowi polskiemu i innym narodom jeżdzącym pod butem zaborców. Nic już nie mogło wstrzymać powstania zbrojnego, skierowanego przeciwko znieważzonemu kapitalistom i obszarnikom, przeciwko całej zginiłocie burżuazyjnej demokracji, przeciwko burżuazyjnemu rządowi zdrady narodowej.

Dni i godziny rządu wojny, terroru i głodu, Rządu Tymczasowego, były już policzone. Wymierzył mu sprawiedliwość proletariatu rosyjskiego pod przewodnictwem swej bohaterkiej partii, której bratnie partie na całym świecie nadadzą miano — „brw gady szturmowej światowego ruchu komunistycznego i robotniczego”.

jat.

Wymyślania jajka i pomidory

Budujące widowisko kampanii wyborczej w USA trwa. Wzajemne obzeczanie się wymysłami, jajkami i pomidorami są na porządku dziennym.

„Nigdy jeszcze — pisze dziennik francuski „Libération” — aż tak wielka historia USA obfitowała w burzliwe i stojące na poziomie kłótni między przekupkami kampanii wyborczej, nie osiągnęła tak niskiego poziomu co obecnie”.

Machery wyborczy spod znaku Eisenhowera obrzucają Trumanowi i Stevensonowi jajkami. Jak podają, Truman, przemawiając w Trenton, zwolennicy Eisenhowera obzeczali jajkami, ale zaraz z radością stwierdzono, że „żaden z pocisków nie trafił w cel”. Dziennik francuski „Libération” donosi, że z kolei Eisenhower, przemawiając w Buffalo, machery spod znaku Trumania i Stevensona obzeczali pomidorami. Dziennik nie podaje, czy pomidory osiągnęły swój cel.

Truman, wymyślając Eisenhowerowi od ignorancji, oświadczył swym słuchaczom, że ewentualny wybór Eisenhowera „doprowadzi do katastrofy narodowej”. Rzecz jasna, Truman ani słowem nie wspomina o tym, że to on właśnie mianował Eisenhowera szefem wojsk atlantyckich.

Eisenhower nie pozostał dłużny swemu byłemu protektorowi. Przemawiając w Buffalo (tam, gdzie go obzeczono pomidorami), oświadczył, że Truman i Stevenson są „żadnym władcy motłochem”. Rzecz jasna, nie wspominał ani słowem o tym, że nie dalej jak rok temu wyraził się o Trumanie: „Narody mogą być wdzięczne losowi, że dał im polityka tej miary co Truman”.

Z tej powodzi wymysłów, które określa się mianem koszarowych, a w których tak lubują się amerykańscy politycy, wyłowić można czasem słowa prawdy. I to nie tylko wówczas, gdy nawzajem nazwijmy się szubrawcami. Np. Dullesowi, temu, który był głównym organizatorem napadów amerykańskiej na Koreę, wyrwało się parę słów prawdy. „Wydaliśmy — stwierdził on — olbrzymie sumy na znalezienie nowych i bardziej skutecznych sposobów zabijania, ale okazaliśmy mało wyobraźni i pomysłów w znajdowaniu nowych dróg do pozyskiwania umysłów i serc”.

No, cóż? W naturze rozkład zaczyna się zawsze po śmierci. Kapitalizm nie podlega temu prawu. Głęboko zaniepokojeni, że zaniepokojeni są światła, Kampania wyborcza w USA jest klasycznym przykładem tej prawdy.

R.

GAZETA SPORTOWA

Bogaty sezon narciarski

W zbliżającym się sezonie zimowym praca wyszkoleniowa i organizacyjna na odcinku sportu narciarskiego prowadzona będzie w 2 zasadniczych kierunkach — poprawy wyników naszej czołówki oraz dalszego umasowienia narciarstwa nizinnego.

W celu podniesienia na wyższy poziom naszego narciarstwa wyznaczonego, którego wyniki mimo wyraźnej poprawy nie mogą nam zadowolić, zwrócona zostanie szczególna uwaga na odmodlenie Kadry Narodowej.

Przygotowania do najważniejszej imprezy sezonu zimowego Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w dniach 15-22 lutego 1953 r. w Semmering (Austria) będą prowadzone przez AZS przy ścisłej współpracy Sekcji Narciarskiej GKKE oraz Rady Trenerów. W związku z tym w grudniu br. GKKE zorganizuje w Zakopanem 3-tygodniowy obóz, na który prócz Kadry powołani będą również młodzi zawodnicy broni pod uwagę przy ustalaniu

reprezentacji na Akademickie Mistrzostwa Świata.

Po obozie GKKE przewidziany jest dla zawodników trening indywidualny w zrzeszeniach, a następnie w styczniu — krótki obóz organizowany przed wyjazdem na mistrzostwa przez AZS. W skład ekipy wejdą najlepiej zwodnicy wytypowani na podstawie wyników uzyskanych w czasie zawodów kontrolnych.

Narciarskie Mistrzostwa Polski w konkurencji seniorów odbędą się w Szczepku w dniach 3-8 marca i poprzedzone zostaną mistrzostwami poszczególnych zrzeszeń. W programie powojennych mistrzostw Polski znajdzie się po raz pierwszy bieg na dyst. 50 km. Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się zawody o Memoriał Bronisława Czecha i Hanki Marusarz, które rozegrane zostaną w końcu marca br. w Zakopanem w konkurencji międzynarodowej.

Poważna impreza narciarska odbędzie się w marcu w Szklarskiej Porębie w Karkonoszach. Będzie nią Puchar Gór, w których startować będą reprezentacje województw górskich. Mistrzostwa Polski juniorów odbędą się w okresie 12-15 lutego w Iwoncu.

W trosce o dalsze umasowienie narciarstwa nizinnego organizowane będą w styczniu na terenie całego kraju masowe biegi patrolowe. Imprezy te mające charakter propagandowy umożliwią szerokim rzeszom młodzieży miast i wsi zdobywanie norm narciarskich na SPO i BSPO. W wypadku braku śniegu odbywać się będą patrolowe biegi plesze, które również umożliwią zdobycie norm na SPO. Masową imprezą będzie tury-

styczny raid narciarski PTTK. Punktem zbornym raidu, który odbędzie się w dniach 12-15 lutego będzie Wisła.

Obok tych masowych imprez przewidziane jest organizowanie licznych zawodów narciarskich na terenach nizinnych.

Na szczeblu centralnym rozegrane zostaną w dniach 20-22 lutego w Kielcach — Puchar Nizin. Puchar poprzedzą mistrzostwa województw nizinnych w konkurencji seniorów i juniorów.

Cykl zawodów nizinnych w konkurencjach biegowych i skokach przyczyni się niewątpliwie do dalszej popularyzacji narciarstwa nizinnego.

Przygotowania do mistrzostw Europy w boksie

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie w dniach 17 — 24 maja 1953 r. Ponieważ mistrzostwa rozegrane zostaną w Hali ZS Gwardia, Komitet Organizacyjny Mistrzostw w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami ZS Gwardia zatwierdził plany rozbudowy Hali.

Po częściowej przebudowie trybun oraz dobudowaniu specjalnych łóż (dla zaproszonych gości, prasy oraz zawodników) Hala pomieści ok. 5.700 numerowanych miejsc, wyłącznie siedzących.

Sport w ZSRR

Mistrz ZSRR w pięcie nożnej, moskiewskie Torpedo zakwalifikował się do finału pucharu ZSRR po zwycięstwie nad zespołem Domu Oficerów z Rijowa 2:0.

W Aszabadzie zakończyła się spartakiada radzieckich republik związkowych średniej Azji. Ponad 1.000 zawodników wyłonionych z eliminacji okręgowych brało udział w zawodach w 30 gatunkach sportu. Zespołowo pierwsze miejsce zdobyła drużyna Uzbekistanu.

Na spartakiadzie poprawiono ogółem 47 rekordów poszczególnych republik. Dokonały wynik w wysiłku konnym na dystansie 50 km uzyskał Kowszow z Turkmenii — 1.30.51 godz.

Projektuje się zbudowanie kablin dla nadawania transmisi radiowych oraz specjalnych urządzeń mających na celu udogodnienie pracy dziennikarzom i filmowcom.

Spotkania odbywać się będą na jednym ringu. Na terenie Halli znajdą także pomieszczenia lokale dla komisji sędziowskiej, sportowej, organizacyjnej, lekarskiej, biura prasowego, specjalnej agencji pocztowej itp.

Projektuje się również odgruzowanie terenu dookoła Halli i urządzenie m. in. miejsca na parking.